

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni — a dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian; do użytku młodzieży szkolnej skreślił Franciszek Terlikowski, profesor gimn. Franciszka Józefa we Lwowie. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego 1889 w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazjach z językiem polskim wykładowym, jako dzieło pomocnicze przy nauce języków klasycznych.

Cena egzemplarza oprawnego 2 zł.

W czasie od 11 do 17 stycznia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Grabowcu, Łyscu (pow. bohorodezański); Korolówce (powiat borszczowski); Turzemu, Malinówce (powiat brzozowski); Serafinowcach (p. horodenski); Łęzanach (pow. krośnieński); Żdzarach (pow. pilźnieński); Wojułykach (p. samborski); Sutkowie (pow. wielicki).

W powyższym czasie wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Ottyniowcach (pow. bobrecki); Krowicy hołodowskiej (p. cieszanowski); Łopusznicy, Katyni szlacheckiej, Starzawie, Brzuse, Pietnicach, Rosenbergu (pow. dobromilski); Drohobyczu (pow. drohobycki); Łowcach, Wylewie (pow. jarosławski); Krośnie (pow. krośnieński); Złotkowicach (pow. mościcki); Barciach, Żeleźnikow (pow. nowosandecki); Cichem, Chochołowie, Rogoźniku, Krościenku, Sromowcach niższych (p. nowotarski); Krzywicy, Bykowie (p. przemyski); Jawczu (p. rohatyński); Przedmieściu sądziszowskim (p. rohobycki); Zwiężycy (p. rzeszowski); Tyrwie solnej (pow. sanocki); Czerniejowie (p. stanisławowski); Wołoszynow, Rosochach, Łaszczach murowanych, Stochyniu (p. staromiejski); Łukawicy niższej, Korczyźnie rustykalnym (p. stryjski); Zakrzowie (p. tarnobrzeński); Nastasowie (pow. tarnopolski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia

W ubiegłym tygodniu zdawały się gromadzić tak groźne chmury w okolicy gabinetu francuskiego, że obudziły naprawdę obawy. Amatorowie sensacyjnych pogłosek nie szczędzili trudu, ażeby opinię publiczną uirytować w naprężeniu. Prasa nieprzychylna gabinetowi groziła projektami skrajnymi, żądaniaми stanowczego programu, a nakoniec pojawiła się wieść o przygotowanej interpelacji. Nie mały udział w tem wszystkim przypada boulanżystom, przez których utrzymywała się pogłoska o nieporozumieniach w ministerstwie, o bliskim jego upadku, o złej polityce zewnętrznej pana Spullera, i dodać trzeba, że dość łatwowierna opinia skłonna była dać wiarę potwornym domysłom.

Niepokój ten trwał aż do wtorku przed tygodniem, w którym to dniu otwarta została sesja tegoroczna Izby francuskiej. W chwili tej okazało się, że wszystkie pogroźki, z wyjątkiem interpelacji, która miała być wystosowana do prezesa gabinetu, były zmyśleniami bujnej wyobraźni lub niezyczliwosci koteryjnej dla gabinetu. Tymczasem i rzeczywiście niebezpieczeństwo, którem mogła grozić dyskusja nad interpelacją, zostało odwołane, ponieważ poseł Gerville-Réache odwołał interpelację. Jak dalece zaś stronictwa licniejsze nie myślały o stwarzaniu trudności gabinetowi, ani tembardziej o żądaniu jakichś szumnych programów, dowodzi bardzo mały udział

posłów na pierwszych posiedzeniach. Oto brakowało tak dalece odpowiedniego kompletu, że dla przeprowadzenia wyboru prezesa Izby, trzeba było zwoływać i zapraszać osobno deputowanych, przebywających w Paryżu. Dopiero przy wyborze wice-prezesów stanęli deputowani w jakim takim komplecie, ale i tu na przeszło 500 deputowanych było obecnych tylko 355.

Tego zaniedbania pierwszych posiedzeń przez deputowanych nie uważają jednak za brak interesowania się sprawami, ale najpierw jako dowód, że większość Izby pokłada zupełne zaufanie w gabinecie dotychczasowym, a powtórnie wyjaśniają przyczyną obudzonego we wszystkich grupach interesu dla spraw ekonomicznych i społecznych. W istocie też konsolidujące się grupy tak są zajęte swoją organizacją, że nie chcą nawet słyszeć o dyskusjach politycznych. Co na tem polu zdziałać chcą nieprzejednani lub niezadowoleni i co pod tym względem rozśiewają, grożąc znowu p. Spullerowi, ministrowi spraw zagranicznych, to zaliczają koła polityczne do dziedziny owych baśni, których nie mało naprodukowali boulanżyci. Ci ostatni ratują w ten sposób swój honor, pragnąc odwrócić uwagę od nurtującego w ich grupie rozdwojenia. Prawica bowiem nie bierze udziału w dzisiejszych zabiegach awanturników, którzy mogli coś znaczyć tylko dopóty, dopóki kilku członków prawicy osłaniało ich swoją powagą i popierało swoim rozumem politycznym. Obecnie, w miarę potęgującego się interesu dla żywotnych, ekonomicznych i finansowych spraw kraju, zacierają się sprzeczności polityczne. Coraz głośniejsze natomiast mówią o prawdopodobnym

sojuszu „umiarkowanych“ grup lewicy i „pojednawczej“ frakcyi prawicy. I pojednawczość ta wznaga się także w miarę, jak reformatorowie ze szkody boulanżyzmu popisują się coraz niedorzeczniejszymi wnioskami. Oczywista więc, że przy takim ugrupowaniu a z drugiej strony przy zaufaniu prezydenta republiki i większości Izby do obecnego gabinetu, nie może być mowy na teraz o jego podkopaniu.

Nowy kodeks karny.

IX.

Zbrodnie i występki.

(Dokończenie).

(Podług sprawozdania pos. Leona hr. Pinińskiego).

Znamieniem kradzieży wedle obowiązującego dotychczas kodeksu karnego jest chęć nieprawego zysku; wedle zaś projektu nowego kodeksu jest niem przywłaszczenie bez względu na pobudkę. Projekt idzie tu za przykładem kodeksu niemieckiego. Ta zmiana definicyi nie będzie pewnie bez skutków praktycznych, które przewidując, żądano w komisji, aby zachować definicyę teraźniejszą bez wszelkiej zmiany, albo do znamienia przywłaszczenia dodać znamię chęci nieprawego zysku. Większość atoli uznała, że logicznie i praktycznie właściwszą jest definicya wedle samego przywłaszczenia, bo kara za kradzież ma na celu w pierwszym rzędzie ochronę własności, a nie jedynie zapobieganie chęci zysku nieprawego. Komisya jednak nie ta, że nieraz trudno rozpoznać, czy rzecz cudza zabrana jest w zamiarze przywłaszczenia, czy nie; przyznaje także, iż przy nowej definicyi kradzieży nie wszystkie wypadki zabrania cudzej rzeczy w chęci zysku podpadną pod pojęcie kradzieży. Niektóre z nich podpadną jednak pod inne w kodeksie wymienione specjalne przestępstwa przeciw własności.

Pod innym natomiast względem oddaliła się komisya bardzo znacznie od projektu

Gawędy Londyńskie.

Regents Park, 15 stycznia.

VIII.

Najruchliwszym redaktorem jest w Anglii William T. Stead. Przedewszystkiem atoli jest on apostołem „nowego dziennikarstwa“, reprezentowanego w prasie codziennej przez *Pall Mall Gazette*, przyjmującego do prasy amerykańskiej teje „wszędziwyciństwo“, lecz obywatelom się doskonale bez yankesowego szachrajstwa, czelności i przekupstwa. Wiedzieć o wszystkim, ogłaszać dźwiękami najdłuższe informacje... byle autentyczne i dające się stwierdzić natychmiast gotowemi dowodami — a czynić to w imię prawości, czystości i dbałości społeczeństwa o swą nieskazitelność — czynić to bezlitośnie, wytrwale, bez względu na osoby i okoliczności — oto sześciolatekni program Stead'a w głośnym dzienniku wieczornym. Pamięta świat cały jego rozpaczliwy środek, którym zmusił Izby do przeprowadzenia t. zw. „Poprawki statutu kryminalnego“, stanowiącej o wieku dziewcząt... Przesiedziały w więzieniu cztery miesiące, okrzyknięty był za najsprawniejszego obłudnika, przestano wymieniać go po nazwisku... bo to nazwisko jednoczyło się ze słynną seryą piekielnych obrazów, znanych pod tytułem „Haracz“ — Maiden Tribute. Ale parlament musiał zająć się całą sprawą — musiał przedłużyć sesję umyślnie w tym celu i surowym prawem oznaczyć ściśle granice złego i jego kary.

W rok później, po niezmiernie uciążliwych, kosztownych i szczegółowych śledztwach w Anglii, Francyi, Belgii i południowej Ameryce — śledztwach, które zdumiały najwytra-

wniejszych ogarów tutejszej policji — Stead wywleka na widok publiczny opuszczone, umierającą z nędzy i rozpaczającą kobietę z córeczką, słynną panią Langworthy. Córka wiejskiego pastora, dobrze wychowana i wykształcona, uwierzyła ona przysięgom młodego milionera i udała się z nim do Belgii, gdzie przyparty do muru cynik, wziął z nią ślub tajemny w okolicznościach, które uważa za nielegalne... Następnie podróżował z nią po zachodniej Europie i błąkał się po morzach na statku własnym, urządzonym z królewskim przepychem — aż dotarł do Argentyny, gdzie posiadał niezmiernie plantacye. Tam mu się sprzyrzyła. Podstępem więc szatańskim pozbył się jej, wyprawił do Europy, prawie bez środków i przez agenta w Hamburgu uwiadomił, że jej znać nie potrzebuje i nie chce! Długie minęły miesiące i nie-szczęśliwa matka z córeczką byłyby niechybnie zeszyły do najostatniejszej nędzy, gdy się niemi zajął osobiście Stead. Sprawdził relacyę opuszczonej, odszukał szczegóły, o których ona sama wiedzieć nie mogła — opowiadał ten straszny dramat z dnia na dzień w łamach swego dziennika, prowadził zażartą kumpanię z czujnymi prawnikami milionera, zbierał publiczne składki na utrzymanie wzgardzonej i na koszt jej procesu — aż sprawa weszła przed trybunały i po zwalczaniu przeszkód olbrzymich zakończyła się wreszcie uznaniem legalności ślubu i zarazem rozwodem. Pani Langworthy nie odzyskała szczęścia, ale dziecku zapewniła przyszłość świetną: sądy zniewoliły nędznika do natychmiastowej wypłaty 100.000 funtów zonie i położyły sekwestr na ustanowionym z góry posagu córeczki, wysokości 40.000.

W kwestyach politycznych, krajowych, Stead zajmuje tak oryginalne stanowisko, jak w zagranicznych. Liczy się on do obozu radykalistów — ale radykalistów — marzycieli; nawołuje do zakończenia kwestyi irlandzkiej

w myśli wyidealizowanego przez siebie projektu p. Gladstone'a — dla tego, bo chciałby widzieć w Anglii europejskiej autonomiczną konfederacyę hrabstw, matkę konfederacyi brytańskiej na całej kuli ziemskiej, rodzicielkę kolosalnej gminy uniwersalnej, spojonej jednym językiem, jedną kulturą, jednym anglosaskim geniuszem, w jednej konstytucyi federacyjnej *home-rule'u!* W kwestyach gospodarstwa międzynarodowego, chciałby Stead zlać poszczególne ludy w jednolite organizmy szczepowe — widzieć świat romański, słowiański, germański i... anglo-saski. Dlatego jest on panslawistą i zaciętym wrogiem polityki kanclerza...

Osobiście poznałem Stead'a przed dwoma laty. Zdarzyło się, że na długi artykuł wstępny jego pióra odpowiedziałem, zbijając punkt po punkcie; nie prawo żadne, nie paragrafy ustaw, lecz względy uprzejmości, tak wysoko w Anglii cenionej, dały tej replice miejsce w następnym zaraz numerze *Pall Mall Gazette*. Prywatnie zaś napisał do mnie redaktor, zapewniając, że się ze mną w poglądach wcale nie zgadza... i zapytując, czy się pozwolę *interviować*? Zamiast odpowiedzi, złożyłem mu wizytę w redakcyi, ciekawo niezmiernie tego apostoła, utopisty, filantropa i humanitarnego bicia Anglii. A był on właśnie wrócił z Rosyi, z Gatozyny, od Lwa Tołstoja i gen. Ignatiewa. Czekając na niego w jakimś dużym pokoju, zupełnie nie-angielskim co do nieporządku, brudu i — jak na redakcyę londyńską — wyrażnej biedy. Dziwiło mnie to, bo *Pall Mall Gazette* odbija się przecięciowo w pół miliona egzemplarzy i w sześciu edycyach codziennie. Goła podłoga była czarna od brudu i kurzawy; pod jedną ścianą, stało żelazne łóżko w nieładzie; pod inną, stós dzienników; przy oknie, ogromny stół niepokryty, zaszargany plamami atramentu — na nim, przybory do pisania i talerz z resztkami

śniadania; wreszcie, krzesel parę, tandetna umywalnia, mapy i dwa brudne okna, wychodzące na jakiś mur czarny tuż zaraz. Czekając bodaj pięć minut. Drzwi się otworzyły z hałasem i do pokoju wpadł, wbiegł, skoczył, wysoki mężczyzna w zaniedbanem ubraniu, z rozczochranemi kędziorami czarnych włosów i brody, dużemi i niespokojnemi oczami, piwnej barwy i ognistej bystrości. Szczegół ten jeszcze: Stead jest z wyglądu brzydki, absolutnie brzydki i ma długie zęby żółte, wystające z pod wargi; dwa przednie czernieją nieobecnością. W całości — typ bożka motłochu skończony.

Wpadając do pokoju i ogromnemi krokami nachodząc mnie, wołał: *how are you!* *how are you!* ścisnął za rękę, jak dawnego przyjaciela (skandalicznie nie po krajowemu!) i formalnie odzrucając moją rękę, nie dając przemówić słowa, biegł po pokoju z rękoma w kieszeniach — rozprawiając głośno, szybko, namiętnie i — wytownie. Przedmiot tej „konwersacyi“, w której nie podobna mi było wpaść szpilkę słowa, dziś już może być obojętny. Pokazywał mi świeży numer *Nowego Wrmieni* — w którym ktoś mnie schłostał niemilosierdzie za wiadomą polemikę z p. Gladstone'm — opowiadał o przedziwnych konfidencyach generała i powieściopisarza, dał wyraz swym utopijnym marzeniom, przyznał mi rację na jednym punkcie, poprosił o seryą artykułów — wreszcie, znów skoczył po moją rękę, ścisnął, zawołał „do widzenia!“ i wybiegł sam za drzwi!

Taki, jakim jest redaktor najgłośniejszego dziennika w Anglii, jest dzisiaj filarem angielskiego dziennikarstwa, osobnikiem, z którym liczą się wszystkie stronictwa — a nawet (mówię to bez cienia przesady) pewne najwyższe salony. Nie pomogła z nim sobie żadna intrzyga współczesnych Zenobii politycznych: Stead nie da się usidlić pochlebstwami. Dlatego też może, owe warowne

rządowego. Ten stanowił, że niektóre kradzieże samą kwalifikacją swą stają się zbrodniami, ciężką karą zagrożonemi, choćby wartość rzeczy skradzionej była minimalna, byle nie przechodziła 50 zł., ponad którą wszystkie kradzieże kładł w rzędzie zbrodni. Komisya znacznie zredukowała wypadki kradzieży, kwalifikujących się jako zbrodnie; mianowicie aby nie obarczać zbyt licznie trybunałów pierwszej instancyi, ustanowiła tylko pięć specjalnych rodzajów kradzieży, które bez względu na wartość rzeczy, mają być uważane jako zbrodnie; co do czterech innych zaś, do kwalifikacyi samej przez się, dodała jeszcze warunek wartości ponad 25 zł.; nakoniec granicę wartości, ponad którą każda kradzież bez względu na kwalifikację staje się zbrodnią, wysunęła z 50 na 100 zł.

Kradzież pospolita ma być karana więzieniem aż do sześciu miesięcy; kradzież kwalifikująca się jako ciężka, więzieniem lub kaźnią aż do lat pięciu, a w razie pewnych okoliczności obciążających, lub jeśli wartość rzeczy skradzionej przechodzi 1000 zł., kaźnią aż do lat dziesięciu.

Na równi z kradzieżą kładzie projekt przewinienie zwane *Unterschlagung*, t. j. przywłaszczenie sobie rzeczy, znajdujących się w przechowaniu u przywłaszczyciela. Nazwę niemiecką tłumaczymy przez przywłaszczenie, gdyż inaczej nie mielibyśmy nazwy polskiej na inne przewinienie, położone w jednym z następnych rozdziałów kodeksu na równi z oszustwem, t. j. na *Untreue*, której nie można tłumaczyć inaczej, jak przez sprzeniewierzenie.

„Równie wisieć może snadnie ten, kto chowa, jak kto kradnie” — mówi przysłowie nasze, a prawdziwość jego stwierdzona jest projektem nowego austriackiego kodeksu karnego, który tuż po rozdziale o kradzieży kładzie pomoc po czyni (Begünstigung) i ukrywanie (*Hehlerei*) i nakłada na oba przewinienia kary równie surowe jak na kradzież, tu i owdzie może nawet surowsze. Pomoc po czyni jednak odnosi się nie do samej kradzieży, lecz do wszystkich zbrodni i występków, a ma na celu dopomóc sprawcy do bezkarności albo do zabezpieczenia zysków z czynu popełnionego; ukrywanie zaś odnosi się tylko do kradzieży, przywłaszczenia, rabunku i rozbójniczego wymuszenia a polega na przejmowaniu nieprawego nabytku w różnych celach.

Oszustwo zdefiniowane jest jako pokrzywdzenie kogoś na majątku w zamiarze własnego nieprawego zysku majątkowego, lub i na korzyść osoby trzeciej, za pomocą podstępnego wprowadzenia ofiary swej w błąd lub utrzymania jej w błędzie. W projekcie Gläsera z r. 1874 znajduje się w rozdziale tym paragraf przeciw podstępemu wyłudzeniu kredytu w okolicznościach, pozwalających przypuszczać, że nie będzie można zaspokoić wierzyciela. Komisya ówczesna, ta sama komisya, która na str. 74 sprawozdania swego powiada, że nie uchodzi sankcjonować ustawę nierzetelności pospolitej, choć wypływającej tylko z lekkomyślności moralnej — ta sama, mówimy, komisya na str. 75 jest już innego zdania, i odrzuca paragraf rzeczoną jedynie dlatego, że „nie powiodło się usztyliżować go tak, żeby niewłaściwa interpelacya

nie pociągnęła za sobą niemiłych skutków”. Rząd jednak przywiązywał do paragrafu tego wielką wagę i pomieścił go na nowo równie w projekcie z r. 1881, jak i w projekcie teraźniejszym. Teraźniejsza komisya odrzuciła go znowu lecz z innym ujęciem, mówiąc, iż nie chciała sprawnie wyłomu w regule, wedle której niezaspokojenie wierzyciela dopiero po stwierdzeniu bankructwa może pociągać za sobą skutki z prawa karnego.

Oszustwo staje się ciężkiem przewinieniem, jeżeli szkoda przenosi 100 zł., lub jeśli w handlu dokonane jest przy pomocy fałszywej miary lub wagi, lub fałszowaniem wagi albo prawdziwości towarów złotych, tudzież, jeżeli oszust udawał urzędnika (kara więzienia); jedyny, jeszcze cięższy wypadek przewiduje projekt w tem, że ktoś dla zysku nieprawego spaliłby rzecz assekurowaną od ognia, lub zatopiłby okręt assekurowany (kara więzienia lub kaźń do lat dziesięciu); we wszystkich innych wypadkach oszustwo jest pospolite (kara więzienia do sześciu miesięcy). Kary na oszustwo różnią się od kar na kradzież tem, że z więzieniem lub kaźnią mogą być połączone grzywny aż do podwójnej wysokości szkody.

Na równi z oszustwem położone jest sprzeniewierzenie, polegające na świadomem poświęceniu cudzych praw majątkowych, powierzonych swojej pieczy, ze szkoda dla właściciela, bez względu, czy na obcą, czy na własną korzyść, tylko, że w drugim razie kara jest cięższa. Oprócz więzienia lub kaźni i grzywny, winowajca może być skazany na zapłacenie nawiązki aż do 5000 zł.

Następuje rozdział o fałszowaniu dokumentów, którego to niezdefiniowanego przewinienia formy są rozmaite (tak n. p. używanie podrobionych lub oczyszczonych znaczków pocztowych także tu należy); dalej o karygodnym pokrzywdzeniu wierzyciela (przez usunięcie rzeczy z pod egzekucyi) i bankructwie (*Bankerott*; wyraz *Crida* już nie używany); następnie: o karygodnym wyzyskiwaniu (*Eigennutz* = cheiwość), którego formy również są tak rozmaite, że w rozdziale tym mieści się i gra hazardowa, ale tylko z rzemiosła prowadzona, i kłusownictwo, nieprawne łowienie ryb i raków i wyłudzenie podarunków, tudzież wyzyskiwanie lekkomyślności lub braku doświadczenia osób małoletnich, otwieranie listów cudzych, wyjawianie tajemnic przez adwokatów, notariuszów, obrońców, lekarzy, akuszerki i aptekarzy, jakoteż przedruk pism literackich i artystycznych, i t. d. Szczególnie na wzmiankę zasługuje tu paragraf, niezawarty w żadnym z dawniejszych projektów kodeksu karnego, teraz dopiero dodany przez Rząd, zwracający się przeciw wyzyskiwaniu niższych warstw ludności sprzedawcy towarów i losów loteryjnych na raty. Komisya przyjęła paragraf, acz w formie złagodzonej. W ten sposób Rząd uczynił zadość powtarzanemu od wielu lat wnioskowi p. Róssera.

Rozdział o niebezpiecznych dla ogółu zbrodniach i występkach, obejmuje: podpalanie, niebezpieczny użytek z materij

wybuchowych, spowodzenie powodzi, spowodzenie niebezpieczeństwa na pociągi kolejowe, uszkodzenie telegrafów, niebezpieczne dla życia lub zdrowia zepsucie dróg lądowych i wodnych, machin parowych i przyrządów rozmaitych, tudzież w ogóle czyny niebezpieczne dla życia i mienia. Kary są tu wszędzie surowe, stopniowane w miarę skutku czynu lub zaniedbania. Paragrafy o niebezpiecznym użytku z materij wybuchowych są przejęte z wydanej w r. 1885 ustawy. To też projekt rządowy nie z nich nie zmienił, zachowując mianowicie także karę śmierci na wypadek, gdyby kto wskutek eksplozyi rozmyślnie spowodzonej, śmierć poniósł, a złooczyńca mógł być skutek taki przewidzieć. Komisya jednak zamieniła tu karę śmierci na kaźń dożywotnią, tak, że kara śmierci zachowana jest w nowym kodeksie tylko za zdradę główną, przez działanie wprost przeciw osobie Cesarza wymierzone i za mordstwo.

Ostatni rozdział tego działu kodeksu zawiera zbrodnie i występkę, popełnione w urzędzie, zaczynają się zaś od przekupstwa, które najsurowiej (co najmniej rok więzienia, najwięcej pięć lat kaźni) karane jest na urzędnikach wyrokujących, jako też na sędziach polubownych i na sędziach przysięgłych. Jeszcze surowsze są kary za nadużycie władzy w pewnych wypadkach, mianowicie jeżeli urzędnik dopuścił się malwersacyi dokumentów na swoją lub czyjąś korzyść lub komu innemu na szkodę, w którym to razie czeka go kaźń aż do dziesięciu lat i grzywny aż do 5.000 zł. Równa kara spotkać go może za sprzeniewierzenie pieniędzy. Pomijając rozliczne inne przewinienia w urzędzie, wymieniamy tylko jeszcze naruszenie tajemnicy urzędowej, polegające na udzieleniu komu innemu lub ogłoszeniu faktów, aktów lub dokumentów, poznanych przez urzędnika w swej służbie. Paragraf ten (z karą więzienia stanu aż do trzech miesięcy) figurował w projekcie rządowym jako naśladownictwo tak zwanego paragrafu Arnimowego w kodeksie niemieckim. Komisya jednak uznała sam paragraf Arnimowy za niesłuszny, ztąd też odrzuciła naśladownictwo.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 18 stycznia.

(Ugoda. — Kurye narodowe).

Było to już niepospolitym sukcesem Rządu, że umiał skłonić Niemców do obeślania konferencyi poufnej, gdy przez 30 lat stanowczo się wzbraniłi, przystać na takie poufne narady. Ze zaś konferencya ta istotnie sprowadziła porozumienie pomiędzy walczącymi od 30 lat na zabój Czechami a Niemcami, jest to tak świetne zwycięstwo hr. Taaffe i jego kolegów, że trudno sobie wyobrazić świetniejszego. O co naprosto stawali się usilnie tak wybitni mężowie stanu jak hr. Belcredi w r. 1865, hr. Beust w r. 1868, hr. Alfred Potocki w roku 1870, hr.

Hohenwart w r. 1872 — tego dokonał hr. Taaffe i to, jak Niemcy mówią *mit spieler der Leichtigkeit*.

Naturalnie, zawarta w Wiedniu ugoda obowiązuje tylko szlachtę historyczną, i Staroczechów z jednej, szlachtę niemiecką i stronnictwo niemiecko-liberalne, z drugiej strony. Tu i tam istnieją żywioły skrajne, które natychmiast rozpoczyna walkę przeciwko ugodzie. To też bardzo prawdopodobnem wydaje nam się wrzekome oświadczenie delegata dr. Mattusza, że przywódcy staroczescy są przygotowani na namiętne zaczepki, że jednak dobrze wiedzą, iż czasem celem przeprowadzenia pożytecznych kombinacyi politycznych potrzeba — męczeństwa! O ile znam stosunki czeskie, sądzę, że byle Staroczesi z należytą energią wzięli się do dzieła wyłomaczenia ogółowi, a zwłaszcza wyborcom potrzeby zawartej ugody, zdołają się zwycięsko oprzeć zamachom młodoczeskim.

Warunki ugody czytelnikom *Gazety* znane już będą z depesz wiedeńskich, nie od rzeczy jednak będzie objaśnić najciekawszy z nich: utworzenie tak zwanych kuryj narodowych w Sejmie.

System ten po raz pierwszy został zaproponowany z rządów hr. Hohenwarta w roku 1871. Uchwalone w jesieni owego roku przez sejm czeski, spólnie z znanymi „artykułami fundamentalnymi” prawo „dotyczące zabezpieczenia równego prawa narodowości czeskiej i niemieckiej w Czechach”, opiewało: „Sejm podzielony będzie na narodowe kurye. Posłowie miast i gmin wiejskich wstąpią do kuryi tej narodowości, do której należą ich okręgi wyborcze. Posłowie okręgów mieszanych, grona wielkich właścicieli, tudzież wryliści według własnego wyboru, wstąpią do jednej z dwóch kuryj, albo też nie wstąpią do żadnej; ci jednak posłowie grupy wielkich właścicieli, którzy sami posiadają ziemski majątek, mogą wstąpić tylko do kuryi tej narodowości, w której okręgach znajduje się ich majątek.

„Po zebraniu się Sejmu każda kurya ukonstytuuje się i wybierze prezydum. Każda kurya wśród obrad nad budżetem domagać się może, aby wydatki na cele naukowe, o ile nie odnoszą się do zakładów spólnych, rozdzielone były na potrzeby swej narodowości według stosunku dochodów z odnośnych okręgów. Każdej kuryi narodowej wolno rozpiszać dla swych okręgów i gmin osobny podatek na cele szkolne. W sprawach dotyczących całego kraju, każda kurya domagać się może, po drugim czytaniu, głosowania według kuryi. W takim głosowaniu (spólnem) wnioski będą uważane jako odrzucone, jeżeli przeciwko niemu głosować będzie większość członków jednej kuryi“.

Oto główne zasady systemu kuryj narodowych, przeciwko któremu wtedy stronnictwo niemieckie wystąpiło stanowczo, ale z którym oswoiło się w ostatnich czasach. Oczywiście główne te zasady wymagają dokładnego opracowania szczegółów. I tak w ustawie z r. 1871 nie ma wzmianki o wydziale krajowym, który oczywiście po przyjęciu systemu kuryj narodowych nie będzie wybierany jak dotąd, z trzech kuryj wielkich właścicieli, miast i gmin wiejskich, lecz z dwóch kuryj narodowych tak że na mocy te-

szranki tego towarzystwa angielskiego, które jest najzazdrośniej wyłącznym, *select*, nie nęca go, jak niegdyś Benjamin Disraeli — a stoją mu szeroko otworem.

Spieszno mi zaznajomić czytelnika z urzeczywistnioną już, najświeższą myślą Steada. W celu, jaki pobożnie wskazałem, założył on nowe, śmiałe i tyle oryginalne, ile obiecujące pożytku pismo miesięczne, p. t. „Przegląd Przeglądów” *the Review of Reviews*, mające być tem dla literatury peryodycznej świata anglo-saskiego, czem jest dla ogólnej kultury powszechny słownik encyklopedyczny. W Anglii i w Stanach Zjednoczonych piśmiennictwo peryodyczne rozrosło się bez granic; to miesięczne *Reviews* i *Magazines* pochłaniają najgenialniejszą pracowitość pisarzy, zwłaszcza ludzi, od których oczekuje się stanowczych poglądów na bieżące kwestye polityczne, społeczne, naukowe, filozoficzne, religijne, handlowe i artystyczne. Piśmiennictwo to tak jest bogate i ważne — wymagania również życiowe i edukacyjne tak są z dniem każdym szerokie i wyraźne... że czytać przeglądy te musi każdy, kto rości skromną pretensję do uchożenia za człowieka, obeznanego *with the chief topics of the day* — z kwestyami bieżącymi. Jakże tu jednak podołać sobie z tak potworną masą druków? Jak słusznie Stead pisze, takoby chciał nic nie robić, tylko czytać same angielskie miesięczniki i kwartalniki, jeszczemy się nie uporał przed świeżą nawałnicą następnego miesiąca! Z innej strony, z miarą dobrego ziarna, ileż tam w owej masie jest plewy! Jakże ją z góry odgarnąć? jak, gdzie i kiedy wybrać sobie pożądane skarby informacji lub krytyki? A po za anglo-amerykańską literaturą, jest przecież bogata skarbnica peryodyczna Francyi i Niemiec, Włoch, Polski i Rosyi. „Prze-

gląd Przeglądów” otwiera nam wszystkie te skarby, podając, obok gołosłownej zawartości pism, także zwięzłe i treściwe skrócenia najważniejszych ich artykułów. Daje nam, nadto, co miesiąc, skorowidz najlepszych książek nowych i głośnych artykułów prasy codziennej i tygodniowej. Daje, wstreszczeniu, najlepszą powieść i nowelę, wreszcie stawia przed czytelnikiem najwybitniejszą postać poprzedniego miesiąca, w życiorysie nie banalnym.

Przypatrzyliśmy się pierwszemu zeszytowi. Jest to książka formatu wielkiej ówiarłki, której pierwsze i ostatnie karty stanowią gwarane materyjalnego bytu przedsiębiorstwa... Są to inseraty handlowe, zabierające stronnice 40. Właściwej treści mamy str. 84, poprzedzonych doskonałym portretem brytańskiego konsula w Mozambic, H. H. Johnstona, zajmującego nieposlednie miejsce w anglo-portugalskim *imbroglio*. Następuje stronic 11 reprodukowanych autografów; są to *Facsimilia* listów, jakie Stead otrzymał, zapowiadając swe wydawnictwo, od najznakomitszych osób w Anglii. Już te własnoręczne, czasem dość długie listy, dodają zeszytowi niepomierną i trwałą wartość, a godnym jest zaznaczenia, iż znajdujemy tu wyrazy uznania, wdzięczności i zachęty z ręki powszechnie znanych przeciwników redaktora. Wymienię kilku jego korespondentów, podkreślając nazwiska antagonistów politycznych i literackich: Gladstone, *Salisbury*, *Dufferrin* and *Ava*, *Balfour* (!), *Labouchere*, *Kard. Manning*, *Carnarvon*, *Coleridge* (lord najwyższy sędzia Anglii, katolik), *Henry James*, *Hartington*, gen. *Wolseley*, lord *Tennyson* (poet laureate), *Derby*, *Rand Churchill*, historyk *Froude*, prof. *Huxley*, sir *K. Russell*, powieściopisarz *G. Meredith*, arcybp. angikański z *York*, arcybp. katol. *Walsh* (dubliń-

ski), *Morel Muckenzie*, Michał *Davitt*, E. de *Laveleye*, pani *Adam* (*Juliette Lambert*) i pani *Novikoff* (*Oлга Karenin*).

W ten sposób zaostrzony apetyt czytelnika, przechodzi nad „Programem” i artykułem „Do wszęch ludów języka angielskiego” (str. 14—20) do miesięcznego „szkieletu charakterystycznego”. Stead daje nam tu przepyszną sylwetkę wracającego do Europy Stanleja (str. 2—27), z mnóstwem nieznanych dotąd szczegółów biograficznych i innych, które zebrał od dawna, jako gorący przyjaciel wielkiego podróżnika i zaszczycony osobistą przyjaźnią króla Leopolda. Strony 28 i 39ta, pocięte w kwadraciki, zawierają spis treści najważniejszych przeglądów angielskich i amerykańskich, z uwzględnieniem najlepszych artykułów w t. zw. *Magazines*, czyli miesięcznikach, najczęściej ilustrowanych, obejmujących też i beletrystykę. Wreszcie na 36-ciu dwudziemowych stronicach, czytamy streszczenia najlepszych artykułów prasy peryodycznej, anglo-amerykańskiej, francuskiej, niemieckiej, włoskiej i rosyjskiej — streszczenia zwięzłe, niekrzywdzące autorów, tu i owdzie krytyczne, mogące zaspokoić ciekawość przeciętną a odsyłające ciekawość specjalną do rozpraw oryginalnych. Pierwszy ten zeszyt nie wiele przytacza z pism nieangielskich, bo zabrakło już miejsca; spotykamy się jednakże z *Revue des deux Mondes*, *Nouvelle Revue*, *Revue socialiste* — *Deutsche Rundschau*, *Unsere Zeit* — *Rassegna Nazionale*, *Nouva Antologia* — wreszcie z *Więstnikiem Ewropy* i *Północnym Więstnikiem*.

Miejsce streszczonej powieści zajmuje tu „Ellen Middleton” (istniejąca w przekładzie polskim) s. p. lady Georgiany Fullarton, zmarłej w 1885, siostry hr. Granville’a, nawróconej do Kościoła rzymskiego w r. 1846 — we dwa lata po napisaniu owej powieści... tem

dziś głośnej, że p. Gladstone zamieścił recenzję jej w katolickim miesięczniku „*We-soła Anglia*” (*Merry England*) i polecił spowiedź, jako ważny czynnik życia duchowego. Streszczenie tej powieści zabiera siedm i pół stronnice drobnego druku, pięć następnych poświęca redakcyja spisowi „ksiąg niobieskich” poprzedniego miesiąca, oraz dzieł różnej treści — z dodaniem informacji, o czem traktują. Zeszyt kończy się „Indeksem do pism peryodycznych”, w którym nazwiska autorów i tytuły prac, ułożone w porządku alfabetycznym, ułatwiają orientowanie się tak w „Przeglądzie Przeglądów”, jak i w labiryncie wszechświatowych publikacyj.

Zapomniałem dodać szczegół ważny: oryginalny ten przegląd wychodzi około 8go każdego miesiąca, dla tego uwzględni już wszystkie pisma świeże, jakie się ukazują między 1-ym i 5-tym. Obieg jego styczniowy jest dotychczas przeszło 360.000 egzem., a jeszczemy odbija drukarnia po 10.000 codziennie. Cena zeszytu bajecznie niska: sześć pensów, czyli około 40 centów; abonament roczny z przesyłką dziesięć szylingów, lub marek niemieckich.

Począwszy od zeszytu lutowego, peryodyczna literatura polska i głośniejsze dzieła nasze znajdują w *Review of Reviews* należyte uwzględnienie — o ile, naturalnie, specjalny referent otrzyma odpowiedni materyał i informacje*).

Edmund S. Naganowski.

* Tym specjalnym referentem, jak już donosiliśmy, jest p. Naganowski. (*Przyp. Red.*)

go systemu zawsze każda z dwóch narodowości będzie reprezentowana w Wydziale krajowym.

Przytoczone powyżej wnioski co do trybu wstąpienia wielkich właścicieli do tej lub do drugiej kurii narodowej, wymagają także zmiany ordynacji wyborczej, o ile się odnosi do grupy wielkich właścicieli. Nadal nie będą oni wybierani, jak dotąd z dwóch gron wyborczych, z których pierwsze stanowią właściciele majoratów, a drugie inni właściciele, lecz z kilkunastu okręgów terytorjalnych, jak w Galicji. Mówiąc w nawiasie, według projektu z r. 1871, dzisiejszy namiestnik hr. Franciszek Thun, mógłby wstąpić tylko do kurii niemieckiej, ponieważ dobra jego dziedziczne (Tetschen), znajdują się w czysto niemieckim okręgu.

Będzie więc w każdym razie potrzeba wielkiej pracy i czasu, zanim uchwalona na konferencji wiedeńskiej w zasadzie ugoda, przejdzie w życie. Stanie się to prawdopodobnie dopiero na jesień. Tymczasem jednak, Niemcy czescy, którzy w Radzie państwa kroczą na czele opozycji, będą zmuszeni w obec Rządu zupełnie zmienić taktykę.

Poznań, d. 19 stycznia.

(Ruch przedwyborczy. — Pod adresem Koła polskiego w sejmie pruskim. — Wprowadzenie samorządu. — Polskie spółki i stowarzyszenia. — Smutne losy teatru niemieckiego. — Rozmaitości).

(#) Ruch przedwyborczy pośród ludności polskiej zainicjowany jeszcze przed miesiącem odezwą centralnego komitetu wyborczego, ożywił się znacznie z chwilą urzędowego ogłoszenia terminu wyborów do parlamentu niemieckiego a niezawodnie zwiększył się jeszcze w najbliższych dniach i oddziała skutecznie na podniesienie śród mas ludowych poczucia obowiązków obywatelskich. Już nazajutrz po ogłoszeniu patentu cesarskiego, powołującego wyborców na 20 lutego do urny, komitet centralny wezwał publicznie wszystkich prezesów komitetów powiatowych, aby zwoływali natychmiast wolne zebrania powiatowe i stawiali na porządku dziennym wybór trzech kandydatów na posła do parlamentu i aby wszystkie te zebrania odbyły się najpóźniej do 2 lutego albowiem już na 4 lutego zwołaniem będzie do Poznania walne zebranie delegatów, celem ustanowienia listy kandydatów na deputowanych. Wielu prezesów w myśl tego wezwania zarządziło już walne zgromadzenia, których znaczna część odbędzie się w przyszłą niedzielę. Zebranie wyborców polskich miasta Poznania zwołano na 26 b. m. a na niem dotychczasowy poseł p. Stefan Cegielski zda sprawę z czynności swoich oraz Koła polskiego w parlamencie. O ile można przewidzieć, p. Cegielski będzie postawionym w ternie na pierwszym miejscu, a o ponownym jego wyborze nie można powątpiewać.

Księstwo wybiera ogółem 15 posłów, Prusy zachodnie zaś 13. Obecnie zasiada w parlamencie z Księstwa 10 Polaków, z Prus zachodnich zaledwie 3, ogółem 15. Były jednak czasy, iż Koło polskie w parlamencie liczyło 18 członków; w każdym razie oprócz 13 pewnych okręgów wyborczych, możnaby przy sprężystej organizacji i gorliwości wyborców przeprowadzić jeszcze w 3—4 okręgach kandydatów polskich. Ubolewać należy, iż kilku dotychczasowych posłów objawiło postanowienie nieprzyjrzymowania nadal mandat; w ostatniej chwili p. Antoni Kalkstein, jeden z najczynniejszych i najzdolniejszych posłów w parlamencie, ogłasza pismo z oświadczeniem, iż z powodu osłabionego zdrowia nie może stanowczo nadal przyjąć mandatu. Jako curiosum godnym jest zaznaczenia pismo, nadesłane tutaj dziennikom „od komitetu wyborczego robotników poznańskich“ zawiadomieniem, iż „robotnicy Poznania i okolic“ stawiają kandydaturę znanego socjalisty berlińskiego Janiszewskiego. Ow Janiszewski już raz kandydował i otrzymał zaledwie 40—50 głosów a niema wątpliwości że i teraz także nie lepiej mu się powiedzie.

Z okazji zebrania się na nową sesję sejm pruski prasa polska przypomina polskim posłom, iż powinni zmobilizować przedewszystkiem swe siły przy rozprawach nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty i ponowić tutaj żądania i życzenia z jednej strony, co do uchylenia szeregu zarządzeń, mających na celu zupełne zniemczenie wszystkich zakładów naukowych, zaś z drugiej co do podniesienia poziomu religijnego wychowania młodzieży szkolnej. Prasa ta przypomina, iż w Księstwie Poznańskim i Prusach zachodnich, zaledwie piąta część wszystkich inspektorów jest wyznania katolickiego, dalej że jeżeli w jakiegokolwiek szkole znajduje się 5—10 dzieci ewangelickich, natychmiast władze powołują nauczyciela protestanta, następnie, iż ze względu na to, że w Księstwie 140 proboszczów wykluczonego nadzoru nad nauką religii w szkołach ludowych, inni zaś otrzymali pozwolenie nadzoru pod warunkami niemożliwymi do przyjęcia, przeto faktycznie żaden kapłan katolicki prawa nadzoru nie wyko-

nywa a nauka religii pozostaje bez wszelkiej kontroli ze strony duszpasterzy. W końcu podnoszą dzienniki tę okoliczność, że w ministerstwie wyznań i oświaty na 26 radców ministerjalnych zaledwie trzech jest katolików a wszyscy dyrektorowie poszczególnych departamentów, zarówno jak sam minister i sekretarz stanu są protestantami.

Nowy samorząd wejdzie w życie w Wielkopolsce już z dniem 1 kwietnia b. r. Dotychczas został wybrany przez sejm prowincjonalny tylko wydział i dyrektor krajowy. Wydział zaś ma wybrać radę prowincjonalną i wydziały obwodowe, czyli departamentalne, a to na propozycję sejmików powiatowych. Wybranych w ten sposób członków rady prowincjonalnej zatwierdza minister spraw wewnętrznych, zaś członków wydziałów obwodowych, naczelny prezes regencyi.

Obszerna lista spółek i stowarzyszeń polskich w Poznaniu, powiększyła się ostatnimi dniami o jedno. Oto zapisało się tutaj stowarzyszenie rolniczo-spożywcze pod nazwą „Gleba“ z udziałem po tysiąc marek, którego zadaniem jest nabywać tanio dla swoich członków sztuczne nawozy, paszę i t. d. Zainteresowanie się tą nową spółką nie jest zbyt wielkie, jak o tem świadczy bardzo nieliczny udział w zebraniu, zwołanem dla jej zawiązania. Według obliczenia oficjalnego korespondenta wielce nam nieprzychylny *Schl. Ztg.* istniało na początku bieżącego roku w W. Księstwie i Prusach zachodnich, oprócz rozróżnianych po obu tych prowincjach liczących towarzystw pożyczkowych, ogółem 73 rozmaitych polskich spółek i stowarzyszeń a poważna ta cyfra daje korespondentowi powód do uwag wielce pochlebnych dla społeczeństwa polskiego, jego zapobiegliwości i ruchliwości przedewszystkiem na polu ekonomicznym, w dziedzinie oświaty, oraz podtrzymywania religijności i moralności. Tego samego zaś nie może powiedzieć o swoich rodakach, którzy licząc zbytnio na pomoc i orędownictwo rządu, prawie żadnej nie okazują inicjatywy w szerzeniu kultury niemieckiej i popieraniu celów polityki rządowej. Najważniejszym zaś tego dowodem jest bankructwo — nie wiemy już które z rządu — dyrekcji tutejszego teatru niemieckiego. Dyrekcja ta zawiadomiła magistrat, iż z powodu nadzwyczaj słabej frekwencji nie może dłużej prowadzić „nie-wdzięcznego“ przedsiębiorstwa. Nadmieniam tutaj należy, iż teatr niemiecki pobiera od rządu 9000 marek rocznej subwencji, magistrat wydaje na jego podtrzymanie z funduszu komunalnych około 20.000 marek, a oprócz tego dyrekcja nie płaci prawie nic za gaz i oświetlenie olejne. Tym sposobem teatr ten ma zapewnioną subwencję przenoszącą 30.000 marek a to nie za cały rok, ale tylko za siedm miesięcy. Jeżeli zaś pomimo tego wszystkiego nie może się utrzymać, daje to miarę jak gorliwie zajmuje się nim publiczność niemiecka, która przeważnie należy do sfer inteligentniejszych.

Według ogłoszonej właśnie statystyki szkół elementarnych, Poznań posiada 7 szkół ludowych z 9104 uczniami, i 170 nauczycielkami i nauczycielkami. Charakter ich jest wyłącznie symultanny a koszta utrzymania obliczono na 413.343 marek.

Ludność katolicka w Poznaniu i Prusach zachodnich wykazuje od r. 1871 do 1886 przeważny przyrost, protestanka zaś ubytek; w 15 okręgach wyborczych w Księstwie, wynosi na 1000 ludności przyrost Polaków 7—44, ubytek zaś protestantów o 3—33.

Epidemia influenzy grasuje we wszystkich prawie miastach i miasteczkach Księstwa a szczególnie złośliwie występuje w Gnieźnie, gdzie okazała się potrzeba rozpuszczenia na kilka tygodni alumnów tamtejszego seminarium duchownego.

Misy cywilizacyjna Rosyji w Królestwie polskiem.

Dniw. Warszawskij rozpisując się w jednym z ostatnich numerów długo i szeroko o misji cywilizacyjnej Rosyji w Królestwie polskiem i na Litwie wyraża głęboką boleść że wielu Polaków, którzy czują jeszcze gniew lub złość do Rosyji, nie pojmują tego wielkiego swojego szczęścia, że państwo rosyjskie zbawia ich od niemieckiego jarzma, pod którego ciężarem zginęło już tylu ziomków polskiego plemienia. Rosyjski zarząd, rosyjska szkoła, rosyjski sąd, wywierają już dostateczny wpływ na polski naród i całą ludność kresową, nawet na układ pojęć polskiej inteligencji.

Po takim wstępie dziennik urzędowy wypowiada najpierw życzenie, aby prawostawne świątynie wznosiły się wszędzie, gdzie tylko znajdują się Rosyjanie i aby Warszawa została „przyozdobiona“ wspaniałym soborem na pryncypalnym miejscu, następnie zaś domaga się dla Warszawy stałego teatru rosyjskiego, jako jednego z głównych środków z pomocą których ma Rosyja szerzyć swą cywilizację wśród ludności polskiej. Rosyjska literatura dramatyczna, pisze *Dniw. Warsz.* — bogata, posiada przeszliczne utwo-

ry i liczy już wielu utalentowanych autorów. Nikt nie zaprzecza ważności i wychowawczego znaczenia teatrowi — ani jego cywilizacyjnego wpływu. Po całym naszym kraju (!) w ostatnich latach jeżdżą wędrowne rosyjskie trupy i pomimo braków, przyciągają masy (!) widzów. W Warszawie i w innych miastach amatorowie starają się zadośćuczynić potrzebie (?) rosyjskiego teatru. Życmy więc ażeby w niedalokiej przyszłości urzeczywistniła się myśl zorganizowania w Warszawie dobrej rosyjskiej sceny i stałego rosyjskiego teatru.

Z Petersburga.

(Rusyfikacja Finlandy. — Zamknięcie zjazdu. — Połączenie kolejowe Rosyji z krajem zakaukaskim. — Ludność Petersburga).

Presya rusyfikacyjna poczyna rozciągać się już także na Finlandyę. Dnia 15 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie złożonego na rozkaz carski osobnego wydziału dla dania opinii o przedłożeniu rządowemu, mającemu na celu ściślejsze przyłączenie Finlandy do Rosyji, przez zniesienie dotychczasowych praw odrębnych W. Księstwa. Na rzeczonem posiedzeniu rząd przedłożył przedewszystkiem swe życzenia. Odnoszą się one do zniesienia pieniędzy finlandzkich, oraz połączenia urzędów pocztowych, cłowych i kolejowych z rosyjską administracją.

Dnia 18 b. m. został zamknięty zjazd rosyjskich techników i działaczy w sprawie technicznego i zawodowego wykształcenia. Mowę pożegnawczą wygłosił minister oświaty.

Now Wr. donosi o opracowaniu dwóch projektów zbudowania linii kolejowych dla połączenia Rosyji południowej z krajem zakaukaskim. Według pierwszego projektu ma być połączony Władykaukaz z Petrowskiem, skąd droga pójdzie brzegiem morza Kaspijskiego do Baku. Według drugiego zaś projektu, połączenie będzie przeprowadzone od jednej ze stacji kolei rostowo-władykaukazkiej do Gori przez wąwóz rokski. Odpowiednie budowanie obu linii rozpocznie się na wiosnę.

Ludność Petersburga, jak wykazał dokonany w grudniu r. z. spis, tak się przedstawia: W samym mieście mieszkańców poci obojga jest 924.106, na przedmieściach zaś 79.209. Ogółem zatem Petersburg liczy mieszkańców 1.003.315.

Z Berlina.

(Termin zamknięcia parlamentu. — Rocznica urodzin Windthorsta. — Ruch górników).

Jak stwierdzają dzienniki berlińskie zamknięcie parlamentu niemieckiego nastąpi najpóźniej 25 bm.

Dnia 18 bm. jako w dniu urodzin przewodcy centrum p. Windthorsta, posłowie polscy: Kościelski, Czarliński i Różański złożyli mu w imieniu obydwu Kół polskich życzenia, i ofiarowali bukiet kwiatów, za co solenizant serdecznie podziękował. Zwykle na cześć p. Windthorsta, w dniu jego urodzin, odbywała się uczta solenna, w tym roku nie było jej z powodu, że baron Franckenstein, prezes frakcji centrum w parlamencie, jest niebezpiecznie chory.

Rhein. Westph. Ztg. potwierdza, że naczelny zarząd związku dla ochrony interesów robotników górniczych w prowincjach nadreńskich, przedłożył związkowi właścicieli kopalń pięć postulatów, z terminem prekluzywnym w d. 1 lutego, mianowicie: podwyższenie płacy o 50 proc.; unormowanie czasu pracy w szybach na 8 godzin, w czym ma być czas wjazdu i wyjazdu z szybu wliczony; zniesienie nadliczbowych godzin pracy i wszelkich potrąceń z płacy za mniejsze ilości węgla dobytego; wypłata zarobku dwa razy w miesiącu. Odpowiedzi zażądano najpóźniej do 25 bm. W Berlinie obiega pogłoska, iż *Nordd. Allg. Ztg.* zamieści w najbliższym czasie artykuł, wzywający robotników, aby w żądaniach swych byli umiarkowani i zadowolający zarazem, że władze zdecydowane są wystąpić energicznie przeciw ruchowi, mającemu swe źródło w wygórowanych i nieuzasadnionych roszczeniach górników.

Zmowy robotników belgijskich.

Według doniesień z Charleroi, w tamtejszym okręgu kopalni węgla zmowa robotników przybiera znowu cechy ogólne. Obecnie już przeszło 10.000 górników świątkuje na nowo. Robotnicy udali się z prośbą do obu znanych już pośredników, deputowanego Sabatier i inżyniera Smeysters. Robotnicy przedstawiają im, że ugoda zawarta nie jest sumiennie wykonywana przez wielu dyrektorów kopalń. Pośrednicy przyrzekli swoją pomoc do nowych rokowań z dyrektorami, przedtem jednak wysłuchać muszą i zapatrywać tych dyrektorów.

Na 2 lutego zapowiedziane zostało ogólne zgromadzenie górników belgijskich, nazwane narodowym, które odbyć się ma w Lumot-Gohissart. Na zgromadzenie to zaproszeni zostali delegaci wszystkich kopalń belgijskich. Wymieniają jako główne punkta obrad: 1. Przyjęcie cen ogólnego związku górników belgijskich. 2. Wybór komitetu narodowego i delegatów na międzynarodowy kongres górników w Iolimont. 3. Rozpatrzenie ogólnych ekonomicznych i politycznych żądań. 4. Organizacja międzynarodowego wieceu górników. 5. Najniższy czas pracy ośm godzin, najdłuższy 10 godzin dziennie. Związek górników wydać ma manifest w 100.000 egzemplarzy, ażeby robotnikom wyłożył cel obu kongresów i ułatwić im zastanowienie się w kółkach ciśnieńskich nad punktami porządku dziennego walnego kongresu.

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **Dla popisowych.** W myśl §. 8 rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 20 grudnia 1889 r. co do spisania i utrzymania w ewidencji młodzieży, wstępującej w wiek obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu, wyłożone będą w IV departamencie magistratu (w ratuszu w parterze) odnośne listy roczne czyli spisy imienne tych urodzonych w roku 1871, którzy przynależą do związku gminny tutejszej i w swoim czasie zjad do poboru wykazani zostaną, do powszechnego przejrzania interesowanych w czasie od 24 do 31 stycznia b. r. w przedpołudniowych godzinach urzędowych. Do wykazów tych nie wpisano tylko ochotników i uczniów szkół wojskowych, a z powodu mylnego zapisania, względnie pominięcia, wniesione być mogą w czasie wolnego przeglądu, tak ustne jakoteż nieostemplowane pismem wyjaśnienia z dostarczeniem metryki chrztu lub urodzenia, dowodu uzyskanej przynależności gminnej jako to: karty przynależności, paszportów, kart legitymacyjnych, ksiągk roboczych, ksiągk służbowych i t. p. celem uzupełnienia tych list, uskutecznienia dodatkowych wpisów i zanotowania zmian zaszytych w skutek nabytej gdzieindziej przynależności, w skutek śmierci, emigracji i t. p.

— **Dyrekcya Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicji i Bukowiny we Lwowie uprasza nas o zamieszczenie następującego pisma, bardzo ważnego dla tych wszystkich przedsiębiorstw, które w myśl ustawy państwowej z dnia 28 grudnia 1887 m u s z ą robotników swoich ubezpieczać we wskazanym Zakładzie terytorjalnym.

„Termin wnoszenia do Zakładu obliczeń i opłat w gotówce, w myśl orzeczeń wydanych przez Zakład, a doręczonych przedsiębiorcom przez właścicieli e. k. starostwa lub magistraty, upłynął z dniem 14 stycznia 1890 r. Dyrekcya Zakładu przekonała się, z otrzymanych dotychczas obliczeń i opłat, że wcale znaczna liczba przedsiębiorców obowiązku temu zadość nie uczyniła. Według §. 52 powyżej zacytowanej ustawy, przedsiębiorcy, którzy do 15 stycznia b. r. nie złożyli w Zakładzie obliczeń, tudzież kwot z obliczeń tych wypływających, karani będą grzywnami aż do 100 zł. Ażeby uniknąć tej niemiłej ewentualności, uprasza Dyrekcya Zakładu za naszym pośrednictwem wszystkich tych przedsiębiorców, którzy dotychczas obowiązku swojemu zadość nie uczynili, ażeby jak najrychlej przystali Zakładowi w listach objaśniających lub przekazami pocztowemi obliczenia wraz z przypadającą gotówką za ubiegły peryod płatności, t. j. za listopad i grudzień 1889.

Dalej przekonała się dyrekcya zakładu, że bardzo znaczna liczba przedsiębiorców, ulegających obowiązku ubezpieczenia swoich robotników w zakładzie terytorjalnym we Lwowie, dotychczas nie zgłosiła swoich przedsiębiorstw w tym zakładzie za pośrednictwem właścicieli e. k. starostw. Termin zgłoszenia przedsiębiorstw minął dnia 1 września 1889; ci więc przedsiębiorcy, w myśl §. 52 ustawy będą również karani grzywnami aż do wysokości 100 zł. Wniesienie zarzutów przeciw orzeczeniom zakładu nie ma skutku odwołującego, to znaczy, że przedsiębiorca, mimo wniesienia zarzutów do władzy krajowej, musi zakładowi zapłacić wymierzoną opłatę.

Zaległe opłaty na ubezpieczenie egzekwowane będą w myśl §. 26 ustawy, przez władze polityczne.

Właściciele większych przedsiębiorstw zawiadamia Dyrekcya Zakładu, że w celu ułatwienia im przesyłki przypadających opłat, może im dostarczyć czeków e. k. urzędu pocztowych kas oszczędności, za złożeniem przez nich opłaty w kwocie 10 et. i portoryum pocztowego w kwocie 10 et.

Przedsiębiorcy, żądający pokwitowania zapłaconych opłat, raczą Zakładowi przystać na leżność pocztową w kwocie 5 et.“

— **Przewóz przesyłek pospiesznych w abonamencie.** Z dyrekcji ruchu kolei Państwowych otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Azby ułatwić i przyspieszyć regularnie się powtarzający między temi samymi partjami przewóz artykułów żywności przeznaczonych do zaopatrywania większych miast, jak: masła, jaj, jarzyn, mleka, mięsa i t. p. zaprowadza c. k. generalna dyrekcya kolei Państwowych, na wszystkich jej podlegających szlakach, przewóz tychże przesyłek pospiesznych w abonamencie.

Abonament przyjmuje się tylko wtedy, jeżeli w ciągu miesiąca nadać się mające przesyłki osiągną wagi przynajmniej 500 kilogramów.

Abonent składa z początkiem miesiąca kaucyę na zabezpieczenie przewozowego, z której obrachunek musi nastąpić w trzy dni po upływie miesiąca.

O bliższych warunkach mogą strony wywieść się na każdej stacyi, jakoteż w c. k. dyrekcji ruchu we Lwowie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30 I. piętro). Na porządku dziennym: 1) wykład prof. Franko „O rozprzeczaniu siły zapomocą powietrza“ (dokonczenie). 2) Okazanie plastycznej mapy Galicyi, przez p. Januszewskiego.

— **Komisja dekoracyjna balu techników** nie szczędzi starań i trudów, aby przygotowania dekoracyjne jak najlepiej wypadły. Zalecają się one dobrem wykonaniem i oryginalnością pomysłu. — Komitet balu techników uchwalił na posiedzeniu, odbytem dnia 17 b. m., dekoracji, użytych na balu, nie odstępować innym komitetom balowym.

— **Czytelnia akademicka** otrzymuje, dzięki względom wielu Towarzystw i komitetów, na wszystkie bale, wieczorki i t. p. tak w karnawale, jak i w ciągu roku znaczne niżenie cen wstępu dla swych członków. Ponieważ zdarzyło się, że Czytelnia ulgi te rozciągała na wszystkich akademików, rozporządził wydział Towarzystwa i podaje to do wiadomości akademików, nie będących członkami Czytelni, że odtąd nie otrzymają żadnych zniżek ani ułatwień, jeżeli do Towarzystwa nie wstąpią.

— **Wydział Tow. Bratniej Pomocy** słuchaczy Wszechnicy lwowskiej zwraca się ponownie do swych dłużników, b. słuchaczy Uniwersytetu lwowskiego, z wezwaniem, azby w jak najkrótszym czasie zechcieli dłużyć, w czasie studiów uniwersyteckich w kasie Towarzystwa zaciągnięty, w całości zwrócić, lub co do spłat takowego w ratach miesięcznych bezwzględnie z wydziałem Towarzystwa porozumieć się. W przeciwnym razie ogłosi wydział w dziennikach nazwiska niesumiejących dłużników, a ewentualnie poczyni przeciw tymże kroki sądowe.

— **Z Towarzystwa Iyżwiarskiego.** W niedzielę, 26 b. m., urządził wydział Iyżwiarski „Four o'clock feast“ na lodzie. Będzie to kostiumowa zabawa, w której i panie nasze zamierzają wziąć udział, i ukazać się w kostiumach artystycznego smaku i pomysłu. Budzi również zajęcie zapowiedziane jawienie się żyda arendarza wiejskiego, i chłopca, nowicyusza na lodzie, a prócz innych niespodzianek, na zakończenie, w oświetleniu ogni bengalskich, skombinowanego pochodu masek, z towarzyszeniem orkiestry wojskowej.

— **Influenza we Lwowie.** W ciągu ubiegłego tygodnia, trzeciego z rzędu w miesiącu bieżącym, donieśli lekarze tutejsi o 185 wypadkach influenzy. Największą stosunkowo liczbę chorych zgłosił dr. Krobicki, mianowicie 40; dr. Rosner podał 30, dr. Elektorowicz i dr. Jasiński po 22, dr. Tatarczuch 13, dr. Krówieczyński, dr. Łopacki i inni podali po kilku chorych.

Gdy w drugim tygodniu stycznia wykazanych było 386 chorych, przeto liczba 185 z trzeciego tygodnia zdaje się oświadczać, że przykra choroba przestaje już u nas grasować.

— **Trzech więźniów tutejszego zakładu karnego,** mianowicie Hersz Edelman, Zeiger i Dawid Weinhaus, nader niebezpiecznych zbrodniarzy, usiłowano przedwczoraj zbiedz z murów więziennych. Spostrzegł ich na dachu Zakładu po godzinie 6 z wieczora stójkowy Iwański, z ulicy Kazimierzowskiej, jak się ukrywali za przymurek, nad budynkiem do frontu, z kądem byli się nocną porą na dach przybocznej jednopiętrowej kamienicy po sznurze spuścili. Zawiadomiona o tem dyrekcya zakładu, zarządziła sprowadzenie uchodzących napowrót do kaźni. Edelman należał ongi do bandy rozbójniczej Neczyperowicza, a później był heroldem własnej bandy w Rosyi, tuż nad granicą galicyjską i został przez sąd obwodowy w Tarnopolu na kilkunastoletnie więzienie skazany. Weinhaus, który już wielokrotnie z różnych więzień zbiedz zdołał, odsiada karę 9-letniego więzienia. Ostatni raz zbiegł z więzienia w czerwcu z r. w towarzystwie Józefa Bobiaka, dotąd nie wysledzonego, przyczem złamał zebro i we dwa dni potem został w krzywozycznym lesie przytrzymany.

— **Oszust.** Nieznajomy, który już od dłuższego czasu wyłudza od zamiejscowych osób w podstępny sposób pieniądze, następcy się wczoraj wieśniakowi Piotrowi Muszyjowi z Krzywanki, do napisania mu potrzebnej prośby do

prezydium krajowego sądu, zapewniwszy go, iż przy dołączeniu kwoty 20 zł. dla urzędnika, któremu miał to pismo wręczyć, żądany cel osiągnie. Następnie oszust zbiegł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: złotą broszkę przerobioną z medalionu, z dużym ametystem i kilkoma perłkami, z trzema fotografiami, wart. 45 zł.; złoty łańcuszek o podłużnych ogniawkach, wart. 70 zł.; trzy zwoje barehanu, z peronu na dworcu kolei Karola Ludwika, wart. 50 zł.; męskie bucki lakierowane, buty i futrzane rękawiczki z czerwonej skórki, wart. 7 zł.; złoty pierścień z czarnym kamikiem. — **Zgubiono:** arkusz na sprzedaż tytoniów, na imię Chai Dünn; koc złoty z czerwonym szlakiem; torbę podróżną z przyrządami toaletowymi; pugilares czarny z kwotą 30 kilku zł. i z marką listową na 5 ct.; pęk kluczyków. — **Znaleziono** starą torbę skórzaną z chustką wełnianą szarą; trzy kluczyki z dwoma kluczykami do zegarka i klucz pokojowy.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20 do godziny 12 w południe dnia 21 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowo-zachodni, co do siły mierny (2-7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +0.3°C, najwyższa +2.0°C dziś przed godziną 12 w południe, najniższa -2.6°C w nocy. Wczoraj wieczór i dziś rano była mgła, odwilż.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwykła 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 755 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 21 do godz. 12 w południe dnia 22 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do -1.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad deszcz, później śnieg. Doba będzie mglista.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu mies. listopada 1889 roku, nadano depeesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 10, w służbie telegrafu 1.109, zapłaconych rządowych i prywatnych 49.108. Nadeszło depeesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 33, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.673, zapłaconych rządowych i prywatnych 53.767, przetelegrafowano 165.247 depeesz, przesłało zatem przez linie galicyjskie 275.947 depeesz. Za nadane depeesz wpłynęło do kas 30.248 zł.

— **S. p. Władysław Taczanowski,** znakomity ornitolog, kustosz gabinetu zoologicznego Uniwersytetu warszawskiego, zmarł d. 17 bm. w Warszawie, urodził się r. 1819 w Lubelskiem i po ukończeniu gimnazjum w Lublinie, oddał się badaniu świata zwierzęcego i przyrody w ogólności, zarliwą pracą powetowując brak studiów uniwersyteckich. Owoce jego badań, od roku 1842 ogłaszała najpierw *Biblioteka Warszawska*, podówczas jedyna prawie piastunka polskich rozpraw naukowych. Były to: „Spis ptaków w gub. Lubelskiej“, „Tabele ruchu ptactwa w latach 1845—1848“, „Wiadomość o nietoperzach w dolinie Ojcowskiej“, „Spis zwierząt ssących w gub. Lubelskiej“ i t. d. Niebawem nastąpiła mu się sposobność rozleglejszego i spokojniejszego uprawiania umiłowanej gałęzi wiedzy; wszedłszy do służby rządowej w roku 1853, w rok potem został konserwatorem gabinetu ornitologicznego przy wydziale leśnictwa rządu gubernialnego w Radomiu, a jednocześnie zawiadował takinże zbiorom w Lublinie. Na tych urzędach okazał śnać wybitnie swoje zalety, skoro w roku 1855 powołano go do Warszawy na wicedyrektora gabinetów przyrodniczych. Niedługo potem, w r. 1862, kiedy otwarto Szkołę Główną, mianowano Taczanowskiego kustoszem gabinetu zoologicznego, znanego dobrze mieszkańcom Warszawy. Na tem stanowisku wytrwał nasz ornitolog długie lata z ogromnym dla gabinetu pożytkiem. Posiadając dużo ze światem naukowym stosunków i związany przyjaźnią z podróżnikami naszymi, Wagą, Kubarym, Dybowskiem, Stolemanem i w. in., pomnażał nieustannie zbiorę zoologiczne rzadkami egzemplarzami. W tymże celu w jesieni 1866 roku odbył podróż po Europie południowo-zachodniej i Afryce, i plan naukowy przywiózł niemały. Obok wszelkie klasyfikowania i opisywania gromadzonych okazów, ogłaszał drukiem w dalszym ciągu prace swoje. Wysły więc: „O ptakach drapieżnych w Królestwie Polskiem pod względem wpływu, jaki wywierają na gospodarstwo ogólne“ (Warszawa, 1860 r.), tekst do 170 tablic ptaków polskich Konstantego Tyzenhauza (Warszawa, 1862), „Spis pajaków zebranych w okolicach Warszawy w r. 1865“ (w wykazach Szkoły Głównej); umieszczał też wyniki poszukiwań w rocznikach Societatis Entomologicae Rossicae, w Proceedings of the Zoological Society of London, w Bulle-

tins de la Société Zoologique de France, w organie międzynarodowego Towarzystwa Ornitologicznego, wychodzącym w Wiedniu p. t. *Ornis*, a na mocy uchwały zjazdu przyrodników państwa rossyjskiego, ogłoszono drukiem dokonane przez Taczanowskiego porównanie fauny Europy środkowej z fauną Syberyi południowo-wschodniej (Kijów, 1872 roku). Wreszcie w r. 1882 Akademia Umiejętności w Krakowie wydała pomnikowe, dwutomowe dzieło Taczanowskiego p. t.: „Ptaki krajowe“. Ten wynik czterdziestoletnich spozstrzeżeń i poszukiwań na rozległym obszarze jest ścisłym, systematycznym i biograficznym opisem 320 gatunków ptaków krajowych, do których włączył też 20 gatunków obserwowanych na ciągu. Źródłowe to dzieło, najzupełniejsze w swoim zakresie, przejdzie do potomności i uwieczni w nauce imię Władysława Taczanowskiego. Żeby zaś ułatwić następcom prowadzenie dalszych poszukiwań, na podstawie obszernego dzieła swojego ułożył „Spis ptaków Królestwa Polskiego“ i dał go do VIII tomu *Pamiętnika Fizyograficznego*. W ostatnich latach, obok czuwania nad zbiorami uniwersyteckimi, urządził Taczanowski gabinet zoologiczny hr. Branickich we Frascati w Warszawie i troskliwie uzupełniał go obficie nadsyłanymi okazami fauny południowo-amerykańskiej, zakaspiskiej i wschodnio-syberyjskiej, Szacownego *Pamiętnika Fizyograficznego*, jak niemniej *Wszchświata*, znakomity ornitolog był gorącym przyjacielem i niechętnie udzielał się innym czasopismom. Pomimo sędziwego wieku, stale pisywał do *Wszchświata*; w ostatnim roczniku tego arcypożytecznego tygodnika mieliśmy sześć większych artykułów jego pióra. Jeszcze w końcu grudnia r. z. skraślił wspomnienie pośmiertne o Kazimierzu Wodzieckim, o trzy lata młodszym od siebie koleźce ornitologu, a oto śmierć zamknęła powieki jego samego, najpracowitszego u nas ornitologa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mielesku Mateusz Szezerbioki, żołnierz z r. 1831, przeżywszy lat 89.

W Złoczowie, dr. Tomasz Home, lekarz. W Przybyszówce pod Tarnowem, Władysław Szamoyt, rotmistrz 3 pułku ułanów, żołnierz z r. 1863.

W Wieliczce, Franciszek Bruno Mieczyski, magister farmacji, właściciel apteki salinarniej b. zastępcą burmistrza miasta Wieliczki i b. prezes Rady szkolnej miejscowej i t. d., w 64 roku życia.

W Warszawie, radca stanu Aleksander Biernacki, ojciec Mikołaja Biernackiego, znanego pod pseudonimem Rodocia satyryka, a teść p. Alberta Wileczyńskiego, prezesa Koła literackiego, autora „Kłopotów pana komendanta“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 19 stycznia, (Przyjęcia u p. delegata Kuczkowskiego. — Cofnięcie rezygnacji p. Milieskiego z przewodnictwa Rady powiatowej krakowskiej. — Wybór starszyzny w reprezentacji zboru izraelskiego. — Nowe szkoły. — Z działalności stow. „Solidarność“. — Stan zdrowotny miasta.)

(h) We środę dnia 15 b. m. odbyto się drugie z rzędu przyjęcie w tutejszym starostwie u p. delegata Kuczkowskiego. Pospieszli na nie wszystkie tutejsze wybitniejsze osobistości, wszyscy zajmujący naczelne stanowiska. Szczególnie licznie zebrali się profesorowie tutejszego Uniwersytetu, z pomiędzy których wymienić należy ludzi tej miary, jak posłowie: Bobrzyński, Madeyski, Tarnowski, Żoń. Wojskowość pospieszyła równie licznie z gronem generałów. Duchowieństwo, Rada miejska, wybitni obywatele, wszyscy mieli reprezentantów.

Szczęśliwie rozwiązana została przedwczoraj sprawa rezygnacji p. Alfreda Milieskiego z przewodnictwa Radzie powiatowej krakowskiej. Dwa tygodnie temu zebrał się wydział Rady powiatowej krakowskiej na posiedzenie, na porządku dziennym którego stała sprawa uchwalenia poprawek do statutu powiatowej kasy oszczędności. Na posiedzeniu tem opozycya, która tak szkodliwie dała się niejednokrotnie we znaki Radzie, postanowiła za pomocą zręcznego obmyślanego poprawek zapewnić sobie szerszy wpływ na kasę. Istotnie, przeprowadziła 9 głosami przeciw 7 jedną z takich poprawek, domagającą się, aby dokonany przez wydział wybór dyrektora kasy, potwierdzony był przez pełną Radę. Uchwała ta była poniekąd wyrazem nieufności dla wydziału, z drugiej zaś strony otwierała dla opozycyi pole do rozrządzenia w łonie pełnej Rady zabiegów, podszeptów i jątrzeń, które cały organizm instytucji autonomicznej mogłyby tylko podkopywać, a wreszcie bynajmniej nie przychylniałyby się do podniesienia dobrej kasy. Zrozumiał to dobrze prezes p. Alfred Milieski i w obec poprawki, mogącej wytworzyć tak smutną sytuację, uznał za potrzebne cofnąć się z przewodnictwem. Po zgło-

zeniu rezygnacji, opozycya ujrzała się w położeniu bez wyjścia: chwilowa przypadkowa większość wysłała jej tylko na złe i przyczyniła się do jej klęski. Jedno bowiem zapanowało w powiecie przekonanie, iż rezygnacja p. Milieskiego nie może być przyjęta, a to tak dalece, że jednogłośnie uchwalili dzisiaj pełna Rada nie przyjąć rezygnacji p. Milieskiego, a zarazem uchwałę swą cofnąć poprawkę, która p. Milieskiego skłoniła do rezygnacji. Tak więc sprawa rezygnacji pomyślnie zakończoną została dla prezesa i większości. Oby teraz przecież nastąpiła era pracy, do której tak gorąco zachęcał JE. Namiestnik hr. Badeni w chwili, gdy Rada przedstawiała mu się w pałacu Spiskim.

Niemniej szczęśliwym nazwać można dokonany tu temi dniami wybór starszyzny reprezentacji zboru izraelskiego. Reprezentacya tutejszego zboru ma ważne zadania, nie tylko ze względu na swoich współwyznawców, ale także ze względu na stanowisko swoje w obec miasta i kraju. Od jej zręczności, taktu, obywatelskiego poczucia zależy nieraz bardzo wiele, zależy częstokroć wzajemne pożyte z większością społeczeństwa. Na trudne stanowisko przewodniczącego powołała reprezentacya jednogłośnie dotychczasowego prezesa p. Mendelsburga, radcę miejskiego, wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej, byłego posła do Rady państwa. P. Mendelsburg w trudnych przejściach udowodnił, iż stoi na wysokości zadania, a owa jednogłośnie wybrana może być dla niego najlepszą nagrodą publicznej działalności. Wiceprezsem reprezentacji wybrany został 21 głosami na 24 głosujących po raz pierwszy p. Hirsch Landau, członek Izby handlowej, który od lat 20 poświęcił się zupełnie na usługi gminy i doprowadził do tego że stan jej majątkowy jest obecnie świetnym ze szpital izraelski stoi silnie i że jest prawdziwym dobrodziejstwem dla biednej ludności żydowskiej. Jego też zasługą wyparcie ze zboru dążności wstecznych, dążności, które nie chcą szkoły publicznej, lecz przenoszą nad nią nory chajderowe. Ze te dążności złamane stanowco, dowodzi najlepiej wybór p. Landaua na wiceprezesa.

Ostatnie posiedzenie naszej Rady miejskiej poświęcone było przeważnie sprawie budowy 2 szkół w Krakowie. Ze gmina dba o szkolnictwo, najlepszym dowodem to, iż zyskała sobie w jej mierze uznanie najwyższej magistratury szkolnej. Uchwalona budowa 2 nowych szkół kosztem 174.000 zł., jest nowym dowodem tej troskliwości gminy. Zaznaczyć należy z prawdziwą przyjemnością, iż na tem posiedzeniu Rady zabrał głos tutejszy obywatel p. Jan Kwiatkowski i domagał się nieopropreczania na budowie owych dwu szkół, nieczyniących zadość potrzebom, wskazując zarazem konieczność dokładnego rozpatrzenia się i podjęcia budowy tylu szkół, ilu ich wymaga rzeczywista potrzeba, szkoły bowiem jedynie przyczynić się mogą do podniesienia tak materialnego, jak moralnego mieszkańców miasta. Zainste, rozumne to słowa. Tem więcej cenić je należy, że wyszły z ust mieszczanina, należącego do grona ludzi, którzy boją się zazwyczaj takich wydatków i trzymają się zasady, że dawniej obywatele krakowscy czytać nie umieli, a przecież lepiej się mieli. Rada z aplauzem przyjęła wniosek p. Kwiatkowskiego, podzielaając jego zapatrywanie na znaczenie nauki w dzisiejszych trudnych warunkach.

Nowo założone towarzystwo „Solidarność“, mające podnieść handel i przemysł swojski i zapewnić członkom swoim odbiór tanich i dobrych materiałów wszelkiego rodzaju, wydało odezwę do wszystkich przemysłowców o nadesłanie pod adresem redakcyi *Tygodnika Rolniczego* w Krakowie (ul. Garncarska, 5) wykazów i cenników artykułów, przez nich wytwarzanych. Zwróciło się również do duchowieństwa, właścicieli ziemskich, nauczycieli itd., z prośbą o nadsyłanie wiadomości o przemyśle krajowym ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu domowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertorio teatralny. Dziś „Favorita“, z panną Hellerówną. Jutro we środę „Kościuszkę pod Racławicami“ po cenach popołudniowych. We czwartek po raz pierwszy „Kotezki“, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa z paniami Boeskiej, Skalskiej, Kasprończową i Radwan i z panami Skalskim, Myszkowskim, Jerzyką, Laskowskim i Gasińskim.

(s) **Przesilenie w Burgteatrze** trwa jeszcze ciągle i nie dziwnego, trudno to bowiem zostać z dnia na dzień improwizowanym naczelnikiem wielkiej instytucji artystycznej, jaką jest nadworny teatr w Wiedniu. Cesarska intendentura teatrów prowadzi, jak donoszą, rokowania z kilkoma wybitnymi dramaturgami niemieckimi, których nazwiska są dotąd trzymane w tajemnicy. Prowizorycznym zaś dyrektorem jest Sonenthal. W feletonie umieszczonym w *Nieu fr. Presse* omawia Ludwik Speidel tę sprawę i stanowco oświadcza się za kandydaturą b. sekretarza bar. Bergera, która niestety, została z niewiadomych przyczyn u-

chyloną. On jeden, zdaniem Speidla, mógłby posiadać zadanie, posiadając potrzebne do tego przedmioty, jakoto: wykształcenie, charakter i doskonałą na doświadczeniu opartą znajomość stosunków Burgu. Speidel przeciwny jest powołaniu na posadę dyrektora którego choćby z najbliższych reżyserów scen niemieckich; reżyser bowiem nie jest jeszcze dyrektorem, jeżeli mu brakuje duchowej podstawy, t. j. literackiego gruntownego wykształcenia i estetycznego smaku.

„Przewodnik higieniczny“, pod redakcją dr. Henryka Jordana, rozpoczął numer przed dwoma tygodniami wydanym drugi rok istnienia. Numer ten zawiera następujące artykuły: 1) Od Redakcyi. 2) Prof. dr. Browicz: „O chorobach zakaźnych“. 3) Przemowa dr. Erkelenza w Kolonii: „O gimnastyce dziewcząt“. 4) „O influenzy“. 5) „Kawa, herbata a alkohol“. 6) „Z praktyki sanitarnej“. 7) „Rozmaitości“. 8) „Z bieżącej chwili“. 8) „Ogłoszenia“.

Sama ta treść wskazuje już, jak dalece redakcyja poważnie a wszechstronnie pojmuje swoje zadanie, jak dba, aby pismo istotnie usługi społeczeństwu oddawało. W interesie tego społeczeństwa, możemy zalecić najgoręcej popieranie pisma — które nie tylko jest pożyteczne i zajmujące, ale do dwóch zalet powyższych łączy niemałą trzecią: taniłość. Dwanaście numerów jedno — a często i dwuarkuszowych stanowiących rocznik; kosztuje w abonamencie tylko 3 zł.

Wagner w Medyolanie. Przed kilkoma dniami otwartym został nowy sezon w teatrze „La Scala“ wykonaniem opery Wagnera: *Die Meistersinger von Nürnberg*. W kołach muzycznych medyolańskich oczekiwano z ciekawością dnia tego, w przekonaniu, że będzie to nowe fiasko, zwłaszcza, że i przedmiot sztuki tak zupełnie jest obym dla publiczności włoskiej. Wynik nie potwierdził obaw. Sztuka doznała świetnego przyjęcia, a słabe próby opozycji zagłuszone zostały przez publiczność. Ołbrzymia sala teatralna była szalenie wypełniona pomimo wygórowanych cen — krzesło kosztowało 35 franków, a miejsce na galerii 7 franków. Wbrew zwyczajowi włoskiemu podczas przedstawienia panowała poważna cisza w sali — przerywana tylko oklaskami i natarciwami krzykami *bis* po ustępach, które się szczególnie podobały. Tak więc Wagner coraz więcej zyskuje zwolenników we Włoszech.

Wileńskie archiwum aktów starożytnych pomnożone zostało przez wcielenie do niego całego archiwum lubelskiego. Wszystek materiał archiwalny złożono w 352 pakach, ważących 867 pudów, któremi wypełniono cały wagon towarowy. Znajduje się tam 4.890 nrów ksiąg i dokumentów. Mianowicie: lubelskiego ziemskiego i grodzkiego sądów 1459 ksiąg, krasnostawskiego 303, parczewskiego 4, chełmskiego 596, szczebrzeszńskiego 32, urzędowskiego 39, horodelskiego 156, grabowieckiego 595; plików mieszanych różnych sądów 301, kancelaryj hipotecznej 59 i różnych miejskich magistratów 1.276; dwie księgi przywilejów-kopij: jedna dla Lublina (na pergaminie) i druga dla Turubina (na papierze), oprócz tego 76 listów nadawczych. Najstarożytniejszym z nich jest list Jagiełły z r. 1420, nadający Turubinowi prawo magdeburskie.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 20 stycznia.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 przed południem.

Na porządku dziennym jest odczytywanie aktów urzędu cłowego w Oświęcimiu, z których najważniejsze już pierwszej odczytane zostały.

Reskryptem z d. 29 maja 1887 zawiadomiło c. k. Starostwo w Białej urząd cłowy, że Jakób Klausner uzyskał koncesję do sprzedawania kart okrętowych i że Klausner pełnomocnikiem swoim ustanowił Szymona Herza. Starostwo wzywa urząd cłowy, by agencyi udzielał pomocy, a mianowicie starał się ukłonić działalność nieuprawnionych i pokątnych agentów, którzy się snują po Oświęcimiu i ludzi wyzyskują.

Z rozlicznych odczew sądów karnych i dyrekcyi policyjnej wypływa, że urząd cłowy w Oświęcimiu często wzywano o przytrzymanie zbiedzłych zbrodniarzy.

Obw. Iwanicki wyjaśnia, że to właśnie było powodem, dla którego do agencji Herza musiał chodzić, by między wychodźcami tam zebranymi szukał zbiedzów. Z tego samego powodu musiał być obecny przy przyjęciu pociągów, by dopilnować czy jakie indywiduum listami gońcami ściganymi, nie przyjechało.

Z okazji odczytania jednego telegramu, w którym jeden urząd gminny z Węgier

wzywa o przytrzymanie dwóch wychodźców należących do wojska, wyjaśnia oskarżony Löwenberg fakt ten w ten sposób, że zdziwiony pospiechem dwóch wychodźców, którzy chcieli koniecznie zaraz do Hamburga odjechać, chociaż tam musieliby czekać na okręt 5 dni i pobyt w Hamburgu drogo opłacić, udał się sam do urzędu cłowego i zażądał, by Iwanicki na koszt agencji zatelegrafował do miejsca zamieszkania tych dwóch wychodźców z zapytaniem, czy nie są to zbrodniarze lub zbiedzcy wojskowi. Odpowiedź brzmiała, że ludzie ci nie są wprawdzie zbiedzami, ale za kilka dni do ćwiczeń wojskowych stawić się muszą i wzwano zarazem urząd policyjny o odesłanie ich. W obec takiego stanu rzeczy Löwenberg nie sprzedał tym ludziom kart okrętowych, lecz odesłani zostali za pośrednictwem urzędu cłowego do domu.

Iwanicki potwierdza również, że fakt miał się tak jak Löwenberg opowiada.

Odczytano dalej polecenie Starostwa w Białej, wydane dla żandarmeryi w Oświęcimiu, nakazujące żandarmeryi by urząd cłowy w wykonywaniu funkcji policyjnej na dworcu kolejowym, wspierała, które to pisemne polecenie stoi w sprzeczności z zeznaniami niektórych żandarmów, że nie mieli polecenia do pełnienia służby na dworcu kolejowym.

Po odczytaniu jednego raportu kontrolora Iwanickiego, w którym tenże zwraca uwagę Starostwa na to, że wiele ludzi niezaopatrzonych w paszporta przechodzi granicę niemiecką — zwraca się przewodniczący do Iwanickiego z uwagą: „Tu pan sam mówisz o tem, że wychodźcy muszą mieć paszporta“.

Iwanicki wyjaśnia, że raport ten pochodzi z czasów kiedy Namiestnictwo galic. pozwoliło agencji Herzowsko-Klausnerowskiej tylko tym ludziom sprzedawać karty okrętowe, którzy się wykazują paszportami, a zresztą nie ma ustawy, któraby wskazywała, że wyjeżdżający z Austrii do Niemiec lub Ameryki ma się w paszport zaopatrzyć.

Obrońca dr. Daniel: Klient mój całkiem słusznie twierdzi, bo takiej ustawy nie ma.

Przewod.: Pan obrońca twierdzi, że takiej ustawy nie ma, a ja twierdzę, że jest, możesz pan moje zapatrywanie w końcowem przemówieniu zbijać.

Dr. Daniel: Ze ustawy w mowie będącej nie ma to każdy o tem wie, ponieważ atoli twierdzenie p przewodniczącego nie jest niczem innym, jak pouczeniem pańów przysięgłych przeto proszę, aby ono dosłownie do protokołu zanotowanem zostało.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 stycznia 1890 r.

Lwów, pszenica 8-70 do 9-35, żyto 7-50 do 8-10, jęczmień 6-25 do 8-50, owies obrocny 7-50 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-75 do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, bączka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 45- do 65-—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 8-30 do 9-10, żyto 7-25 do 7-85, jęczmień browarny 6-— do 8-—, owies — do 7-50, groch 6-50 do 11-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczna czerwona 43- do 63-—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8-20 do 9-—, żyto 7-10 do 7-70, jęczmień 6-— do 8-—, owies 7-50 do —, groch 6-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczna czerwona 42- do 65-—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-85 do 9-50, żyto 7-65 do 8-30, jęczmień 6-5, do 8-70, owies 7-25 do 8-—, groch 7-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-65 do 16-75, lnianka — do —, konieczna czerwona 42- do 65-—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Tendencya zwykła. Ruch handlowy z powodu małych ofert ograniczony.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 21 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 4297 sztuk opasowego i 1398 sztuk chudego. Razem 5695 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 507 sztuk opasowych, i 663 sztuk chudych; z Bukowiny 15 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1310 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 301 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Tendencya zakupna była bardzo słabą. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem zniżyły się od 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 290 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowiński woły opasowe po 46 do 53 zł., za towar przedni po — do — zł.; wyjątkowo po — do — zł.; węgierskie woły opasowe po 46 do 54 zł., towar przedni po 55 do 59 zł., z innych krajów koronnych po 48 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 60 zł.; krowy po 22 do 29 zł. — et.; stadniki po 18 do 19 zł. — et.; bawoły 14 do 20 zł.

Bydło chude 18 do 116 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

JE. Marszałek krajowy hr. Tarnowski, jako przewodniczący krajowej komisji dla spraw przemysłowych, postanowił zwołać tę komisję na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę 26-go b. m., o godzinie 11-stej przed południem, w sali radnej Wydziału krajowego.

Na porządku dziennym zamieszczono między innymi: Ukonstytuowanie komisji przez wybór pierwszego i drugiego wice-prezesa, wybór sekcji administracyjnej, tudzież sekcji dla spraw przemysłu rękodzielniczego i przemysłu domowego; następnie, uchwały sejmowe w przedmiocie popierania fabrykacji mączki kartoflanej; podanie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z wnioskiem o zwołanie konferencji fachowej dla rozbiórki potrzeb krajowego przemysłu tkackiego; sprawa organizacji państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie; prośby o pożyczki i zasiłki na cele przemysłowe.

Najdost. Arekysiąz Albrecht, po przebytej szczęśliwie słabości, uda się wkrótce na czas dłuższy do Arco.

Do Czasu telegrafują, iż p. Namiestnik, hr. Badeni, który w niedzielę przybył do Wiednia, był wczoraj przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana.

Pan Namiestnik zaraz po swym przyjeździe do stolicy konferował z pp. Ministrami: Zaleskim, dr. Dunajewskim i hrabią Taaffem.

Według informacji dzienników, arekyską biskupem wiedeńskim będzie mianowany biskup połowy Gruscha.

Na wczorajszej radzie ministeryjalnej miała być rozstrzygnięta ostateczna kwestya terminu ponownego zebrania się Rady państwa. Jako termin ten wymieniają 29 b. m.

Do Czasu telegrafują pod dniem wczorajszym: „Uczestnicy zakończonych właśnie ugodowych konferencyj udają się do Pragi, aby działać w duchu i kierunku przyjętego przez nich kompromisu; a chociaż dotąd działali bez mandatów, przeciw z dostateczną powagą, aby rzecz weszła w życie i ugodą zapanowała nad skrajnemi i rozkładowemi żywiołami.“

Pan Minister sprawiedliwości, hrabia Schoenborn, wielkie położył zasługi, i złożył dowody niepospolitych zdolności przy dziele konferencyi.

„Nie należy brać w rachubę wiadomości, dotyczących zmian osób w ogóle, a zwłaszcza wrzeczonych przeistoczeń w gabinetcie. Są one wszystkie co najmniej przedwczesne, i dotąd z pewnością bezpodstawne. Są to luźne kombinacye korespondentów. Mogą zapewnić, że tak ze strony mogących ofiarować miejsca w gabinecie, jak ze strony tych, którymby przyszło je przyjąć, żadne postanowienie powziętem, ani rozbiorem nie zostało. Ani Rząd, ani uczestnicy konferencyi, ani też nikt zgoła nie może dziś już powiedzieć, jak ukształtują się stronnictwa i stosunki w Radzie państwa w skutek ważnych wypadków dni ostatnich i przyjętych do kompromisu w Czechach podstaw.“

„Przypuścić jedynie można, że złągodnieje dotychczasowa zacietość walki i natura opozycyi i że może zmienić się skład opozycyi wogóle. Powtarzam, że nim odrysuje się te stosunki, jest rzeczą przedwczesną mówić o zmianach osób i nowym składzie rządu. Zresztą praktyczne przeprowadzenie dzieła konferencyi potrwa do jesieni.“

Sesya dodatkowa Sejmu czeskiego potrwa tylko do soboty. Dzienniki donoszą, iż po zamknięciu sesyi odbędzie się w niedzielę d. 26 b. m. w Pradze zgromadzenie zarówno niemieckich, jak czeskich posłów, a obu tym zgromadzeniom przedłożone zostaną protokoły konferencyj ugodowych — poczem protokoły te w poniedziałek dnia 27go b. m. zostaną ogłoszone.

Do dzienników berlińskich donoszą z Konstantynopola, iż Goltz basza, powróciwszy z Berlina, miał zaraz posłuchanie u sułtana. Przywiózł on ponowne podziękowania i pozdrowienia od cesarza Wilhelma, a zarazem wręczył sułtanowi wypracowany przez niemiecki sztab generalny plan reorganizacyi armii tureckiej, oparty na wzorach niemieckich. Uwzględniono w nim potrzebę uzupełnienia fortyfikacyj lądowych i morskich.

W Paryżu odbyło się zgromadzenie mieszkających tam obywateli portugalskich, ażeby zmanifestować oburzenie przeciw Anglii. Na zgromadzenie przybyło około 300 osób, a między nimi byli także Hiszpanie i Włosi. Mowcy portugalscy mówili z oburzeniem o Anglii a natomiast z uznaniem o postawie Francyi. Był także obecny Zorilla, który podnosił łączność interesów hiszpańskich i portugalskich i mniemał, że utworzenie republiki doprowadziłoby do połączenia obu państw iberyjskich, któreby wtedy były dość silnemi, ażeby odeprzeć wszelki zamach. Mowa Zorilli była także pełna uwielbienia dla Francyi. Oświadczył w niej także, że w dniu, w którymby Francya przestała odgrywać swoją rolę w świecie, byłoby po wolności. O ruchu republikańskim w Hiszpanii mówił Zorilla z wielkim umiarkowaniem, a to, jak wyrażają domysły, ze względu na rząd francuski. Nakoniec przyjęto rezolucyę, wyrażającą oburzenie przeciw Anglii, jedynomyślną z manifestacyami portugalskimi i wyrażającą gorące podziękowanie za sympatyje Francyi.

We wszystkich miastach Włoch na znak żałoby po śmierci ks. Aosty powiewają czarne chorągwie, wszystkie teatry zamknięte. — We Florencyi odroczone z powodu żałoby, odsłonięcie pomnika Manina. — Król stosując się do woli zmarłego zarządził, ażeby w pogrzebie przyjęła udział tylko turyńska załoga wojskowa. Królowa i Wiktor Emanuel, następcą tronu, przybędą dziś do Turynu.

Według doniesień z Brukseli, rada ministrów postanowiła, ażeby z powodu wzmagających się ruchów robotniczych, załogi wojskowe w rozmaitych miejscowościach były skonsygnowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21, stycznia. Z powodu zgonu ks. Aosty zarządzoną została 12 dniowa żałoba dworska, począwszy od środy, 22 b. m.

Wiener Ztg. ogłasza patent cesarski zwołujący Sejm czeski na 23 b. m.

Dzienniki tutejsze, między innymi *Vaterland* dowiadują się, że biskup połowy ks. Gruscha zamianowany został arcybiskupem Wiedeńskim.

Wiedeń, 21 stycznia. *Wiener Ztg* ogłasza nominacye: starszego inspektora w Nowym Sączu Dymitra Tańczuka sekretarzem skarbowym, zaś inspektora podatkowego w Drohobyczu Longina Rzepeckiego starszym inspektorem podatkowym c. k. Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Starszy kontrolor pocztowy przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie Ryszard Walcher zamianowany został starszym zarządcą poczty w Przemyśle.

Wiedeń, 21 stycznia. (Tel. pryw.) P. Plener oświadczył członkom politycznego stowarzyszenia „Donau Club“, którzy przyszli podziękować za działalność jego w konferencyach ugodowych, że rezultat ugody jest pomyślny.

Wszelkie wiadomości, przedewszystkiem *Timesa*, jakoby Niemcy zupełnie opuścili Austryę w sprawach wschodnich, są zmyśleniem. Austrya dąży w sprawach wschodnich jedynie do utrzymania *status quo* na Półwyspie Bałkańskim, a ufa wierności aliansowej Niemiec.

L. 6716 (90 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. Katarzynie Kasperków Reczkowej przyznanej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 126 w Kozach położonej lwh. 126 gm. kat. Kozy objętej Teresy Kasperkowej i mał. Tomasza Kasperka własnej dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 zrana w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2750 złr.

Wadium 275 złr. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. tutejszy dr. Nowak.

Biała dnia 29 września 1889.

L. 9141 (342 2-3)
W dniach 18 lutego i 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 125 wyk hip. 1. 221 i całej posiadłości l. wh. 222 w Krupsku położonych Anny Owsianyk i Naści Matwijowski jako spadkobierczyni sp. Florjana Matwijowskiego własnych na zaspokojenie wierzycieli realności Abla Rettiga pto. 16 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy realności lwh. 221, 40 zł. zaś realności lwh. 222, 110.

Zakład 10 %
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacji akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegłądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Senia Koreckiego z Krupska.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 30 listopada 1889.

L. 5348 (344 2-3)
W pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 lutego 1890 i dnia 10 marca 1890 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 46 księgi gruntowej gminy Machowy objętej dłużnika Tomasza Ziaji własnej, celem zaspokojenia wierzycieli kasy Oszczędności w Tarnowie od Tomasza Ziaji i Wincentego Smolenia w kwocie 90 zł. zpn. się należące.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej, wszelako nie niżej jak za 500 zł. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 807 zł. 62 ct.

Wadium wynosi 80 zł.
Resztę warunków licytacji, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu jakoteż, dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notariusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 października 1889

L. 9735 (216 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Roberta Domsa przeciwko Józefowi Raab o zapłacenie kwoty 180 złr. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Roberta Domsa publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. 1. 459 dla gminy kat. Żółkiew objętej własnością Józefa Raab będącej dla powyższej pretensji za hipoteką służącej na 3493 zł. 70 ct. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 lutego 1890 r. i na dniu 17 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tą cenę, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Wadium 116 złr. 50 ct. aw.
Kuratorem dla nieznananych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kazes w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 10 grudnia 1889.

L. 15543 (321 2-3)
W dniach 12 lutego 1890 tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 marca 1890 nawet niżej takowej, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacja realności nk. 140 wyk. hip. 705 gminy katastralnej Stecowa objętej Eliasza Uhrickiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji pto 14 rat po 9 zł. 75 ct. i kwoty 121 zł. 63 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr. Dawidowicz w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 20 grudnia 1888.

L. 10362 (234 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli realności Natana Grabschrifta w kwocie 44 zł. 50 ct. wa. zpn odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 51 ks. gr. gm. kat. Swierżów wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Fryca należącej.

Cena wywołania 200 zł.
Wadium 20 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1889.

L. 18353 (152 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz nieobrotowej masy spadkowej po Hudes Hecht kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 15 złr. 1 ct. 6 gr. 44 ct. i 12 złr. 52 wa. zpn. licytację sumy 350 zł. intabulowanej na rzecz Abrahama Chaima Kernerera w poz. 2 C. realności objętej wyk. hip. 1. 213 ks. gr. Jaryczów nowy wedle poz. 1 B. Hudes Hecht własnej, na dzień 20 lutego 1890 i na dzień 20 marca 1890 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 350 złr.
Wadium 35 złr.

Na pierwszym terminie sumę tę należy być można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. Rdgistraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.
Lwów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 12157 (235 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli realności Szelki Liebermana w kwocie 46 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 189 ks. gr. gm. kat. Lipinca wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Wojciecha Kwaśnika należącej.

Cena wywołania 1715 złr.
Wadium 171 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa dnia 27 grudnia 1889.

L. 7139 (8474 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. 1. 143 ks. gr. dla gminy Sidorów objętego dłużnika Mikołaja Kusznieryka własnego na zaspokojenie resztującej pretensji dra Hermana Schwarza w kwocie 204 złr. wa. zpn. dnia 24 lutego 1890 i dnia 24 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie lityko za lub wyżej ceny szacunkowej 775 zł. zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadium wynosi 78 złr.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

W reszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna i następane wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu wyciągu hip. t. j. po dniu 26 sierpnia 1889 do tabuli weszli kuratorem Jana Bekenbacha z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zwiadamia.

Husiatyn, 12 października 1889.

L. 13244 (318 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z resztującej pożyczki 800 zł. zpn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 25 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. 1. 11 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużnika Jana Cewego (młodszy) własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1850 złr. i realność ta

na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 1 stycznia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce 3 grudnia 1889.

L. 8232 (363 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 44 ciał tabularnego nie stanowiącej Teodora Ilków własnej w Wołoskiej wsi położonej na rzecz Franciszka Heichel pto. 1 zł. 16 ct., 2 zł. 70 ct., 3 zł., 5 zł. 5 ct., 2 zł. 52 ct., 1 zł. 5 ct., 2 zł. 20 ct.

Cena wywołania 115 zł.
Wadium 15 zł. wa.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisanie wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Kajetana Winogrodzkiego w Wołoskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 1 lipca 1889.

L. 4709 (370 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 308 według wyk. hip. nr. 32 ks. gr. Wojniłów Jurka i Anny Dubanowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 25 rat po 6 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 250 zł.
Wadium 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie-
Wojniłów, 29 listopada 1889.

L. 7005 (341 1-3)
W dniach 18 lutego 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 56 połowy realności wyk. hip. 1. 71 w Stolsku pod lk. 24 położonym dłużnika sp. Michała Binasa własnych na zaspokojenie wierzycieli Itty Winnitz pto. 52 zł. 5 ct. aw. z przynależnościami.

Cenę wywołania realności lwh. 56 stanowi wartość szacunkowa 97 zł. zaś połowy realności lwh. 71 wartość szacunkowa 60 złr. aw.

Zakład 10 pre.
Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przegłądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Petra Skruta w Stolsku.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 września 1889.

Upadłości.

L. 416 (299 -3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Benjamina Grossbarta, nieprotektowanego kupca w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomości majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25-go grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ferd. Peterek w Białej ze substytucją p. adwokata dr. Jana Rosnera w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 20-go lutego 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 20 marca 1890 stosownie do przepisów ustawy kon-

kursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18 kwietnia 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporządkowania majątku.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u.k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwani otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostalby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, dnia 15 stycznia 1890.

L. 85 (335 2-3)

Do dodatkowej likwidacji po upływie czasokresu wyznaczonego zgłoszonej przez syny prot. „Gebrüder Schmidt München, Filiale Wien“ do masy rozbirowej Aby Finkelsteina i Bernarda Speichlera wyznaczam po myśli § 23 ust. konk. termin na dzień 12 marca 1890 o godzinie 10 przedpołudniem, na który wierzyciele tejże masy rozbirowej wzywam.

Komisarz konkursowy
Stanisławów, 31 grudnia 1889.

L. 709 (387 1-3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs za wszystkie ruchome, jakoteż za wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek Eugeniusza Błahaczek, właściciela handlu win w Gródku.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu radcy Florjankiemu w Gródku, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Ludomira Lewandowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1890 godzinie 10 przed południem w tut. biurze nr. 7.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takąową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15-go marca 1890 i podać ją na terminie na dzień 31 marca 1890 godzinie 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśli §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 stycznia 1890.

L. 14798 (378)

Adw. dr. Maksymilian Trachtenberg został na podstawie wyboru przez wierzycieli w dniu 4 grudnia 1889 jednogłośnie dokonanej stałym zawiadowcą, zaś dr. Stanisław Haczewski zastępcą zawiadowcy masy rozbirowej Mojżesza Webersa ustanowiony.

C. k. Sąd obwodowy.
Kolomyja, 7 grudnia 1889.

L. 16130 (361)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje w sprawie konkursowej Hirsza Gelbarda w Skale w miejsce c. k. adjuktka Michała Kulczyckiego c. k. sędziego powiatowego w Borszczowie Jana Dunin Rzechowskiego komisarzem konkursowym.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1890.

L. 10390 (357) C. k. Sąd obwodowy ogłasza że Dawid Goldes ze Sniatyna stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Leiby Lindera został ustanowiony. Kołomyja, 31 Sierpnia 1889.

Konkursa.

L. 383 (328 2-2) Odnosnie do konkursu w nr. 14 Gazyety Lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obśadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej z dniem 30 stycznia 1890 upływa. Lwów, 12 stycznia 1890.

L. 12 (369 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Turce poszukuje dyetaryusza obznajomionego z manipulacją sądową. Wynagrodzenie miesięczne od 25 zł. do 30 zł. Turka, dnia 16 stycznia 1890.

L. 978 (327 3-3) W celu nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1890 stypendyumu z fundacyi im. Piotra Więclawskiego w kwocie rocz. 150 zł. aw. przeznaczonemu dla uczniów zawodu gospodarczego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublinach, lub innym podobnym zakładzie, rozpisyje się niniejszem konkurs do końca stycznia r. b.

O to stypendyumu ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rz. kat. urodzeni w Galicyi. Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne i legalne świadectwo ubóstwa, wystosować się mające do kuratoryi rzezonnej fundacyi, należy wnieść w terminie konkursowym, za pośrednictwem dyrekcyi zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa. Z. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 9 stycznia 1890.

L. 447 (300 3-3) Przy Sądzie powiatowym w Jordanowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą placę etatową. Podania o tę lub takąż przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 17 lutego 1890 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach. Prezydium sądu wyższego. Kraków, 12 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 12080 (317 3-3) Mikołaj Pastuch rolnik z Krowicy samej uznany marnotrawcą kuratorem tegoż Dmytro Chomiszyn z Krowicy samej. C. k. Sąd powiatowy. Lubaczów, 16 grudnia 1889.

L. 6249 (315 3-3) Janko Barylak rolnik z Oryszkowice uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Polko Nawrocki rolnik z Oryszkowice. Kopyczyńce, 31 lipca 1889.

L. 10174 (316 3-3) Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 października 1889 l. 12858 uchylono kuratelę nad Maciejem Kowalczykiem ustanowioną uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 3 czerwca 1878 l. 9154. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 27 października 1889.

L. 15456 (345 2-3) Sokalski c. k. Sąd powiatowy uwolnił Fedka Charko z Wojsławic z pod kurateli. Sokal, 17 listopada 1889.

Wyroki prasowe.

31. 2 (78) Das f. f. Landesgericht Salzburg als Präsidium hat mit dem Erkenntnis vom 13 December 1889, Z. 6312, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Wochenchrift: „Der Kyffhäuser“ vom 8 December 1889 wegen der Artikel „Blutverrat“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1889, Z. 1421/1437, die Weiterverbreitung der Nr. 4523 der Zeitchrift: „L'Indipendente“ vom 9 December 1889 wegen des

Artikels „La Bestia Umana“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 December 1889, Z. 8807 und 8808, die Weiterverbreitung der Nr. 295 der „Reichenberger Zeitung“ (Abendausgabe) vom 16 December 1889 und der Nr. 347 der „Deutschen Volkszeitung“ vom 16 December 1889 wegen der Artikel „Verjammung der deutschen Vertrauensmänner Böhmens“ nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das Kreis- als Präsidium in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 December 1889, Z. 8788, die Weiterverbreitung der Nr. 297 der „Reichenberger Zeitung“ (Abendausgabe) vom 18 December 1889 nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1889, Z. 8738, die Weiterverbreitung der Flugchriften: „Flugblatt 3, Neue Ausgabe 1889, Christen über Juden? Eine Antwort auf viele Fälschungen“ und „Flugblatt Nr. 25, Weihnachts-Flugblatt 1889, Weihnacht!“ im Verlage des Theodor Fritsch, bei Hermann Gützel in Leipzig gedruckt, und zwar ersterer nach § 303 St. G., letzterer nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 14 December 1889, Z. 11475, die Weiterverbreitung der Druckchriften: „Wer macht die Revolutionen?“ und „Macht die Augen auf!“ Druck bei Hermann Gützel in Leipzig, Verleger Theodor Fritsch in Leipzig, dann „Allgemeine Vereinigung zur Bekämpfung des Judenthums“, Druck bei G. Lanprecht in Chemnitz, Verleger Ernst Schweiger in Chemnitz, nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brinn hat mit dem Erkenntnis vom 20 December 1889, Z. 16369, die Weiterverbreitung der Nr. 289 der Zeitchrift: „Tagessbote aus Mähren und Schlesien“ vom 16 December 1889 wegen des Artikels „Die ethnographische Trugausstellung“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 175. (50 3--3) Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż pan dr. Justyn Witz, kandydat advokatury z dniem 1 stycznia 1890 r. w listę tutejszych advokatów z siedzibą w Samborze wpisany został. Z Wydziału Izby Adwokatów W Samborze, dnia 1 stycznia 1890.

L. 12304. (312 3-3) Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Tomasza Schreitera, że przeciw nim wnieśli Julia Karlewska i Antoni Łazarowicz skargę de praes. 18 grudnia 1889 l. 12304 o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 50 zł. monetą konwen. ze stanu biernego realności l. k. 307 w Krośnie, że na takową wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1890 o godzinie 9tej przed południem i ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Czajkowskiego w Krośnie.

Rzeczą jest pozwanych temuż kuratorowi dostarczyć środków obrony lub też innego zastępcę sobie ustanowić za uwiadomieniem Sądu, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą. C. k. Sąd powiatowy Krosno, dnia 19 grudnia 1889.

L. 12280. (313 3-3) Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Michała Swisterskiego, że przeciw nim wnieśli Julia Karlewska i Antoni Łazarowicz skargę de praes. 17 grudnia 1889 l. 12280 o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 200 zł. m. konw. z pn. ze stanu biernego realności lk. 307 w Krośnie, że na takową wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1890 o godzinie 9tej przed południem i ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Czajkowskiego w Krośnie.

Rzeczą jest pozwanych temuż kuratorowi dostarczyć środków obrony lub też innego zastępcę sobie ustanowić za uwiadomieniem Sądu, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą. C. k. Sąd powiatowy Krosno, dnia 19 grudnia 1889.

L. 12137. (314 3-3) Zawiadamia się niewiadomych z życia

i miejsca pobytu spadkobierców Marcina Stachyraka, że przeciw nim wnieśli Julia Karlewska i Antoni Łazarowicz skargę de praes. 13 grudnia 1889 l. 12137 o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 236 zł. pol. względnie 59 zł. aw. zpn. ze stanu biernego realności l. konsk. 307 w Krośnie, że na takową wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1890 o godzinie 9 przed południem i ustanowiono dla nich kuratorem ad actum dr. Czajkowskiego w Krośnie.

Rzeczą jest pozwanych temuż kuratorowi dostarczyć środków obrony lub też innego zastępcę sobie ustanowić za uwiadomieniem Sądu, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą. C. k. Sąd powiatowy Krosno, dnia 15 grudnia 1889.

L. 8773 (61 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniami c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 25 września 1889 l. 16338, 16.640 16337 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątnościach tabularnych Łostówka, Podobin Łętowe, w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, według w. h. l. 635, 411, 530 uprawnionych spadkobierców s. p. Henryka hr. Wodzickiego a to: Romana, Stanisława, Józefa, Antoniego hr. Wodzickich, Ludwika z hr. Wodzickich Sobańskich, Ludwika Dembińskiego, Amelii, Stefana, Henryka Dembińskich, Teresy z Dembińskich Chłapowskiej własności będących, w kwotach 1200 zł., 1500 zł., 1500., zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionych majątnościach przed dniem 30 lipca 1889 nabyli, aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 6 marca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie ma obejmować:

- a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;
- b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;
- c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pożyczki;
- d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym; nie będzie on już słuchany przy rozprawie. Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stający zawarli między sobą w myśl § 5. patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie. Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może. C. k. Sąd obwodowy. Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1889.

L. 6495 (105 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia niewiadomego z terażniejszego pobytu Jędrzeja Sabata rolnika z Grabowicy, że pod dniem 11 października 1889 l. 5382 wniósł przeciw niemu Kazimierz Ostaszewski pozew o oddanie posiadania parc. bud. 45/1, i parc. grt. 350, 356, 358 i 359, który do postępowania pisemnego dekretowany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Eugeniuszowi Festenburgowi do wnieśienia obrony w 90 dniach doręczony został. Rzeczą tedy Jędrzeja Sabata, kuratorowi ustanowionemu podać środki obrony, lub innego zastępcę donieść. Sanok, dnia 30 listopada 1889.

L. 25 (81 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza: a) weksla na sumę 73 zł. 45 ct. a. w. opiewającego, dnia 21 stycznia 1890 w Tarnowie płatnego przez L. M. Schnupftabaka z Tarnowa wystawionego a przez B. Bodnera akceptowanego; b) weksla na sumę 68 zł. 65 kr. wa. opiewającego, dnia 18 stycznia 1890 w Tarnowie płatnego, przez L. M. Schnupfta-

baka z Tarnowa wystawionego a przez Jakóba Herbacha z Tarnowa akceptowanego;

c) wekslu na sumę 100 zł. wa. opiewającego dnia 1 stycznia 190 w Tarnowie płatnego, przez Feiwa Grossa z Mielca wystawionego a przez Leiba Lesera i Abrahama Lesera z Tarnowa akceptowanego; aby takowe w przeciągu 45 dni licząc od dnia 22 stycznia 1890 w tut. sądzie przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu powyższe weksle za umorzono uznane zostaną. Tarnów, dnia 2 stycznia 1889.

L. 6981 (365 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Grzegorza i Maryannę Szostakiewiczów względnie ich możliwych z życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierców, że Wincenty Dominik 2 im. Kosturkiewicz wniósł pod dniem 5 czerwca 1889 l. 6981 prośbę o umorzenie pretensji starej 40 dukatów holenderskich w złocie w stanie biernego realności pod lk. 18 i pola Dołhanowskie w Jarosławiu na Głęb. przedm. na rzecz Grzegorza i Maryanny Szostakiewiczów ciążące, a w skutek uchwały Magistratu Jarosławskiego z 16 maja 1829 na podstawie obligu z 9go kwietnia 1829 przez Szymona i Zofię Dybaczów zeznanego wpisanej.

W skutek tej prośby zarządza Sąd postępowanie amortyzacyjne, i wzywa Grzegorza i Maryę Szostakiewiczów względnie tychże z życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierców tak przez ustanowionego kuratora dr. Juliana Ruczkę jakoteż i przez edykta, aby w przeciągu jednego roku, to jest na dalej do dnia 23 stycznia 1891 swe pretensje do wierzytelności hipotecznej do Sądu zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd na żądanie proszącego zezwoli na umorzenie wpisu i na wykreślenie tegoż. Jarosław, 29 czerwca 1889.

L. 51776. (201) C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny“ uwidoczniiono, iż prawo podpisywania firmy Banku „per procura“ przez urzędników Banku Emila Kesselbauera i Maurycyego Markheima, z których pierwszy zmarł dnia 30 czerwca a drugi 4 października 1889 r. w skutek ich śmierci zgasło. We Lwowie, dnia 21 grudnia 1889.

L. 10400. (176 1-3) Niewiadomą z pobytu Agnieszkę z Wawrów Gałuszkową zawiadamia się, że w sprawie wykreślenia zaindebultowanego na jej rzecz w wykazie hip. 42 ks. gr. Gorzenia prawa zastawu dla kwoty 12 zł. 46 ct. aw. ustanowiono dla niej celem doręczenia rezolucyi sądowej w tej sprawie wydanej, kuratorem Macieja Wawro z Wadowic. C. k. Sąd miejsko-delegowany Wadowice, 23 listopada 1889.

L. 21051. (182 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Paulinę Lomczyków, że t. s. uchwałą tabularną z dnia 26 września 1889 l. 13715 Katarzyna Mierzejowska uzyskała prawo własności do realności pod nk. 79 na Grabówce położonej, zaś Anna Rembiszowa prawo zastawu na tej realności dla kwoty 240 zł. Celem doręczenia powyższej uchwały, ustanawiamy dla tych niewiadomych, kuratorem ad actum adw. dr. Gustawa Holzera z substytucją adw. dr. Wiktora Schanzera, któremu powyższą i niniejszą uchwałą doręczamy. Tarnów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 6376. (197 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w styczniu 1888 zmarł w Wieliczce Maksymilian Witkowski z pozostawieniem testamentu, którym dziedziczką ustanowił Izabellę Wierzbiakę; sąd tutejszy nie znając pobytu siostry zmarłego Maryi, oraz imienia i miejsca pobytu brata zmarłego, wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku wnieśli deklarację do spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicem zgłaszającym się i kuratorem dla nieznaną spadkobierców ustanowionym p. Sydonem Szczepkowskim. Wieliczka, 7 grudnia 1889.

L. 53566 (258) C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „apteka pod Archaniołem we Lwowie Tytus Łazowski“ z dodatkiem że właścicielem jest Tytus Łazowski w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 29 grudnia 1889 wpisano.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania częściowo wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majątnościach poniżej wyszczególnionych prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności	Liczba wykazu hipot.	Imię i nazwisko właściciela	Kapitał wymierzony.		Dzień oddzielenia prawa od wynagrodzenia
			złr.	ct.	
Bursztyn miasto	259	Stanisław	56700		10 września 1889
Burstyn część	258		4800		
Jezierzany	376		3050		
Junaszów	420		3750		
Kuropatniki sors. czyli Kuropatniczki	334	ks. Jabłonowski	1600		5 września 1889
Kuropatniczki	335		1550		
Kunicki Dom. 294 pag. 115 n. 38 haer.	115		1850		
Nastaszczyń	263		10400		10 września 1889
Tenetniki	166		3250		1889

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwilicznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do końca lutego 1890 w Sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13, 21 i 52 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą, uważani będą jako zezwalający za przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnej na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane, lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykażać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pożyczce, pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem Sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 7 grudnia 1889.

L. 53236 (389 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Sarę Korpus, że z powodu wydanej w skutek prośby Jakóba Marguliesia i Róży Ornstein uchwały tabularnej z 1 czerwca 1889 l. 21094 ustanowiono dla niej, względnie dla niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców kuratora w osobie pana adw. dr. Raresa, dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Weissa i kuratorowi uchwała powyższa doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Sarę Korpus względnie jej spadkobierców, by środki służące do obrony ich praw kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej z skutkiem z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli. We Lwowie, 4 stycznia 1890.

L. 53457 (388 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Juliana Cybulskiego i Ludwika Ramułka de praes. 18 października 1889 l. 41948 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem kwitu przez c. k. główną Kasę krajową we Lwowie z daty Lwów dnia 2go września 1887, którym taż c. k. główna Kasa krajowa potwierdziła, że Julian Cybulski i Ludwik Ramułka złożyli pod art. dziennika przychodu 148/887 do funduszu depozytów duchowieństwa kaucyję w kwocie 6000 zł. w. a. (sześć tysięcy zł. walucie austr.) na przedsiębiorstwo budowy gmachu dla lwowskiego gr. kat. seminarium dycezyjnego, a to: w obligacjach król. węgierskiej renty papierowej lit. B. nr. 50055 na 500 zł., lit. B. nr. 97027 na 500 zł., lit. C. nr. 78970 na 1000 zł., lit. C. nr. 114334 na 1000 zł., lit. C. nr. 114338 na 1000 zł., lit. C. nr. 122033 na 1000 zł. i lit. C. nr. 196594 na 1000 zł. w. a. każdą z talonem i kuponami bieżącymi, oraz wzywa tych którzyby ten kwit w swoim ręku mieli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktalnego, tem pewnie Sądowi przedłożyli, ileż po upływie tego terminu, kwit ten za umorzony i nieważny będzie uznany, i wystawiciel takowego nie będzie obowiązany odpowiadać im za takowy. Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

L. 17122 (207 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany czyni wiadomo, że Mikołaj Litmański syn Jana, rolnik z Kupczyniec bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł 27 marca 1887. Ponieważ Sądowi życie i miejsce pobytu jednej ze spadkobierczyń, Zofii Litmańskiej nie jest wiadomem, wzywa się takową by się najdalej za rok od niżej umieszczonej daty w tutejszym sądzie jawiła i oświadczenie do spadku po Mikołaju Litmańskim wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie partraktowanym ze spadkobiercami, którzy się zgłaszają i dla Zofii Litmańskiej ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskim w Tarnopolu z substytucją adw. dr. Landesberga w Tarnopolu. Tarnopol, 31 sierpnia 1889.

L. 6366 (375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszki z powodu skargi Wojciecha Ziembę przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Liszce o 123 zł. na którą wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 marca 1890 o 8 z rana kuratorem Antoniego Mikosa.

Wzywa się Wojciecha Liszkę aby o teraźniejszym miejscu swego pobytu tutejszy Sąd zawiadomił, lub obrał sobie pełnomocnika w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem Antonim Mikosem będzie przeprowadzoną. Tuchów, dnia 25 listopada 1889.

L. 6383 (364 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę Gorlejew Sobczykową iż 26 sierpnia 1880 l. 63-4 wniosli Agnieszka Gorlejowa imieniem własnym i imieniem nieletnich Jana, Małgorzaty i Jadwigi Gorlejów, tudzież pełnoletni Franciszek, Józefa, Jędrzej i Stanisław Gorlejowie pozew przeciwko niej tudzież przeciwko Józefowi i Jędrzejowi Piekosiom o zniesienie współwłasności posiadłości gruntowej lwh. 178 gm. Góra motyczna objętej że termin do ustnej rozprawy na 4 marca 1890 wyznaczono i że dla niej kuratorem Jana Owika z Górz motycznej ustanowiono.

Wzywa się zatem Annę Sobczykową aby potrzebnej informacji kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika przedstawiła, inaczej wyniki zła skutki sama sobie przypisze.

Dębica, 11 października 1889.

L. 6405 (366 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie uwiadoma niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Filipinę małżonków Hartfelderów że przeciw nim wytoczył Jędrzej Kleis pozew o uznanie go właścicielem realności wh. 19 w Banischau i że dla nich kuratorem Jakob Wagner został ustanowiony, termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie. Poleca się im zatem aby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę Sądowi wymienili, inaczej bowiem sami sobie skutki przypiszą. Sokołów, 2 grudnia 1889.

L. 7798 (282 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Oświęcim w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 352 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w $\frac{1}{10}$, Liebe Schönkerowej w $\frac{3}{10}$ i Konstancji Sobolewskiej w $\frac{2}{10}$ częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 27 września 1889 w kwocie 27050 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia tabularnej adno-

tacy i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr, prawo hipoteke na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 r. w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pożyczki wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 7796 (280 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Babice w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 36 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w $\frac{5}{10}$, Liebe Schönkerowej w $\frac{3}{10}$ i Konstancji Sobolewskiej w $\frac{2}{10}$ częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889 w kwocie 4500 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia tabularnej adnotacji i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr prawo hipoteke na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pożyczki wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 7797 (281 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Broszkowice w pow. sąd Oświęcimskim położonych lwh. 38 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w $\frac{1}{10}$, Liebe Schönkerowej w $\frac{3}{10}$ i Konstancji Sobolewskiej w $\frac{2}{10}$ częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889 w kwocie 1650 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia

tabularnej adnotacji i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr, prawo hipoteke na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili.

Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pożyczki wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 1671 (390)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanowił na wniosek komisarza rządowego przy gal. Zakładzie kredytowym ziemskim w likwidacji w obec przedstawionych przez tego komisarza okoliczności, w szczególności w obec ztwierdzonego przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych restryktem z dnia 24go września 1889 do l. 17806 dodatku do statutów tego zakładu, upoważniającego likwidatorów do zaciągnięcia pożyczki, na cele likwidacji do kwoty 400.000 zł., które atoli według uchwały 18 ogólnego zgromadzenia akcjonaryuszy zakładu z dnia 28go czerwca 1889 powziętej zawisłem uczyniono do wyraźnego zezwolenia kuratora listów zastawnych, zaciągnięcia zaś tej pożyczki koniecznym jest w celu zwinięcia działu wkładowego zakładu, niemniej w obec dalszej uchwały rzeczonego zgromadzenia, upoważniającej likwidatorów do zawierania uгод z wierzycielami jak i dłużnikami zakładu wedle swego uznania z tem jedynie ograniczeniem, że w wypadkach okazujących się potrzeby przyznania opustów w kapitale dłużnikom hipotecznym zakładu likwidatorowie obowiązani będą zasiągnąć w tej mierze zezwolenia kuratora listów zastawnych, w obec których te okoliczności ustanowienie spólnego kuratora dla posiadaczy listów zastawnych tego zakładu w celu prawidłowego przeprowadzenia likwidacji, jakoteż dla strzeżenia praw tychże posiadaczy możliwie na niebezpieczeństwo narażonych jest koniecznym w myśl § 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 nr. 48 Dz. u. p. i przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 1874 nr. 49 Dz. u. p.; p. adwokata dr. Stanisława Krzyżanowskiego we Lwowie wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji celem strzeżenia praw tych posiadaczy w niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

We Lwowie, dnia 16 stycznia 1890.

L. 49767. (144 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zgubionej książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie l. 47954 której stan z dniem 1 lipca 1889 wynosił w kapitale 265 zł. w narosłych odsetkach 14 zł. 4 ct., razem 280 zł. 4 ct. wa.; by w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ opisanej wyżej książeczkę galic. kasy oszczędności tem pewnie przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż inaczej takowa za nieważną i umorzoną uznana zostanie. Lwów, 18 grudnia 1889.

L. 20574. (57 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Feigenbauma, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 7000 zł. kuratora w osobie adw. dr. Gläsera z substytucją adw. dr. Busia ustanowił i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 24 października 1889 l. 16482 dla niego przeznaczoną doręczył. Tarnów, dnia 19 grudnia 1889.

L. 11238 (71 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Juszczyka, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosił i deklarację spadkową po zmarłym na dniu 22 czerwca 1872 w Wahsmundzie powiecie Nowy Targ Iwanie vel. Juda Juszczyku wniósł, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Ilka Juszczyka, który dla tegoż w osobie Tymka Gizy z Bielanki ustanowionym został.

Gorlice, dnia 16 listopada 1889.

L. 5572 (329 2-3)

Uwładnia się z miejsca pobytu nieznanego Józefa Wojnę z Bruśnika, że Jan Jankma wniósł pod 6 listopada 1889 l. 5573 przeciw niemu pozew o 500 zł. aw. i że ustanowiono dla niego kuratorem Filipa Żabę wójta w Bruśniku, któremu przed terminem wyznaczonym do rozprawy na 26 marca 1890 winien podać środki do obrony lub sam stanąć na tymże terminie.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 30 grudnia 1889.

L. 51664. (145 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności „Łukawica III“, majątności „Łukawica II“ i majątności „Lipsko II z Wołą wielką“, wykazami hipotecznymi, l. 44, l. 43 i l. 537 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętych, p. Adolfa Łokuciejowskiego własnych, że c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego według odczew z dnia 28 sierpnia 1889 l. 10767 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności „Łukawica III“ w kwocie 397 zł. 46 ct., w majątności „Łukawica II“ w kwocie 397 zł. 46 ct. i w majątności „Lipsko II z Wołą wielką“ w kwocie 295 zł. 88 $\frac{1}{2}$ ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzycielności na tych majątnościach do dnia 15 lipca 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensje swe do dnia 15 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ileż niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za objęcie prawa propinacji w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 d. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycji zgłoszonej wierzycielności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą początkowo do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 3331. (265 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Chorowicza i Wojciecha Góbrzydowskiego, dla których w stanie biernym dóbr Załubińcze Aleksandry Wnorowskiej własnych zaintabulowane jest prawo zastawu dla kwot 4000 złp., tudzież 14.000 złp., że z powodu wniesionego w tutejszym Sądzie w dniu 21 marca 1888 do l. 2058 przez Salomona i Chaję Landauów podania o wydzielenie z dóbr Załubińcze l. w. h 91 objętych, a mianowicie z parceli grunt. 73/1 części tejże 227 $\frac{1}{2}$ obszaru mającej jako nowa parcela liczbą 73/9 oznaczonej i przypisanie takowej do realności l. w. hip. 109 księgi gruntowej gminy katastralnej Załubińcze objętej, a względnie utworzenie z takowej nowego ciała hipotecznego, z równoczesnym jednak przeniesieniem na nową parcelę ciężarów w stanie biernym dóbr Załubińcze zaintabulowanych, ustanowiony dla nich został kuratorem ad actum p. adw. dr. Olszewski ze substytucją p. adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu i że pierwszemu z nich doręcza się dotyczącą t. s. uchwałę.

Jest więc rzeczą na początku powołanych kuratorów w powyższej sprawie ze swym kuratorem się porozumieć lub sobie innego pełnomocnika ustanowić.

Nowy Sącz, 1 czerwca 1889.

L. 7657. (310 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Wallnera, że przeciw niemu wniósł J. Schöcker w dniu 18go września 1889 l. 5763 pozew o zapłacenie 116 zł. 59 ct. aw. zpn. w skutek czego dla niego adw. dr. Korna kuratorem ad actum ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 14 lutego 1890 godzinę 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Seliga Wallnera, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Wadowice, dnia 21 grudnia 1889.

L. 16765 (288 3-3)

C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu zawiadamia że na pozew Mikołaja Lapickiego przeciw Wasyłowi Duda pto 15 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora w osobie jego ojca Iwana Dudy w Wierzechni i wyznaczono do drobiazgowej rozprawy termin na 4 lutego 1890 godz. 9 przed połud.

Poleca się więc Wasyłowi Duda aby kuratorowi dostarczył potrzebnej informacji albo sądowi wskazał innego swego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki obowiązują go będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 6 grudnia 1889.

L. 7236. (18 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joachima Scholder, iż uchwałę tabularną z dnia 16 lutego 1889 l. 963 dla niego przeznaczoną w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw Joachimowi Scholder o 52 zł. 49 ct. wydaną, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Kafinińskiego z substytucją adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie doręczamy.

Złoczów, dnia 12 października 1889.

L. 20715. (56 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Kosutów Liptajową, iż Irma Skaillus uchwałę tabularną z dnia 10 października 1889 l. 14979 pozwalającą na intabulację prawa własności do realności pod n. k. 48 w Tarnowie na Złoboczu położonej uzyskała.

W celu doręczenia powyższej uchwały ustanawiamy dla Anny Liptajowej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Malawskiego, z substytucją dr. Stanisława Stojakowskiego, któremu niniejszą uchwałę doręczamy.

Tarnów, dnia 19 grudnia 1889.

L. 1224. (59 3-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszym wszystkich, którzy na mocy ustawowego prawa zastawu do kaucji zmarłego c. k. notaryusza w Tarnopolu dr. Róścisława Piątkiewicza z powodu jego urzędowania pretensje mieć miałem, ażeby się z takowymi w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. Izby zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na ich rozszerzenia, przychylenie się do uwolnienia kaucji służbowej od wężła kaucyjnego udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 25 października 1889.

L. 7591 (72 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Feuera iż w sprawie hipotecznej Salamona Feibera o intabulację prawa własności do ciała hipotecznego w Skwirtnem położonego, wbl. 53 objętego, dla niego kuratorem ad actum Andrej Łazorek ze Skwirtnego ustanowiony i temuż rezolucya tutejszo sądowa z dnia 11 stycznia 1889 l. 15 doręczona została.

Rzeczą więc Chaima Feuera jest temu kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem Sąd tutejszy zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 26 lipca 1889.

L. 1348 (372 1-3)

Podaje się do wiadomości, że preliminarz budżetu powiatowego na rok 1890 jest wyłożonym w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania.

Z Wydziału powiatowego
w Zortkowie, 16 stycznia 1890.

Wojskowy Zakład naukowy
połączony z pensjonatem.
Emeryt. kapitan Waniczek.
Lwów, ulica Akademicka l. 8.

Przygotowuje do egzaminów:

1. do wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych; 349
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz-Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategorii.

Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obznajomić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnymi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczają sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegają ewentualnemu zatrzymaniu ich w cywilnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.

Rozpoczęcie nowych kursów co roku l. maja i l. października.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje **Biuro informacyjne w sprawach wojskow.**
Obszernej jeze programy gratis i franko.

Pożyczkę na 6 procent 275

zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskretyjną urzędniczą, oficerowie, przemysłowcy i wszyscy, posiadający stale pomieszczenia roczne za spłatą kapitału w emerytalnych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Theresienring, 35. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów. Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi, Lwów, Teatralna l. 9. I. piętro wchód z ganku. 7573

1000 sztuk tutek

z najlepszych francuskich papierów, tylko po 1 zł. poleca fabryka tutek **Wandy Prachtl**, Lwów, Rynek L. 3. Pojedyncza sprzedaj t. j. 10 sztuk 10 ct. 384

Ogłoszenie licytacyi. 374

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu ogłasza licytację na półroczną dostawę maki, a mianowicie:

600 kłgr. maki pszennej	Nr. 0
1810 " " "	" 1
3600 " " "	" 2
2400 " " "	" 4
7200 " " "	" 5
900 " " "	" 7
900 " gr. maki żytniej pyłkow.	" 1
900 " grysiku pszennego.	"

Oferty wraz z próbkami numerów maki nadsyłać należy do Dyrekcji Zakładu do dnia 3 lutego b. r. Kaucya złr. 250.

Licytacja odbędzie się w biurze Dyrekcji Zakładu w Drohowyżu dnia 4 lutego 1890 r. o godzinie 11 rano.

Drohowyże 19 stycznia 1890.

L. 96 (375)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow. podaje się do wiadomości opodatkowanych w powiecie husiatyńskim, że rachunki dochodów i wydatków powiatowych za rok 1889 zostały z dniem dzisiejszym wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania przez dni czternaście.

Z Wydziału powiatowego

Husiatyn dnia 16 stycznia 1890.

Cenniki wraz z warunkami sprzedaży dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. e. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Oceł desinfekcyjny silnie odwanający i odświeżający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 ct.

Kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty szkodliwe zdrowiu, daje przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w słojach, porożach, sypialniach, mieszalnicach, dachach. Flakon 25 i 50 ct.

Trocizki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 1-ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie Procy mtego lasowego zapachu, posiada niezawodne własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. — Flakon 60 ct., rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wywołuje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ 6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Kto kupi **wannę** lub **kanapkę** z aparatem do grzania wody będzie miał za 4 ct. kąpiel w domu.

Wanny cynkowe połączone z tuszami. także do użycia kuracji hydroterapeutycznej.

Tusze pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł.

Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także n. aty.

A. KRULIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
pp. GRIMAULT et Co. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach **pluc i oskrzeli piersiowych**; **leczy najpowszechniejsze katary, zagaja tuberkuty płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu**, tak rozpacznie nieznoszonego dla chorych. Pod jego działaniem **pacient się nocnie usypia, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.**

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Misolacha, Wewiórskiego, Ruckera, Skłopińskiego i Beisera. 8019

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskim
na rok **1890**

Wszystko można po cenie 2 zlr. 60 ct. w ekspedycyi

GAZETY LWOWSKIEJ

Zamiejscowi za cenę przysłać 2 zlr. 70 ct., z których przypada 10 cent. na opakowanie i list frachtowy

Szematyzm przesyłamy tylko za przesłaniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy szematyzmu.

L. 47 (241 3-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia prowizorycznej posady inspektora polieyi gminnej w Turce koło Chyrowa, miasteczku powiatowym z roczną płacą 200 zł. a. w. i na umundurowanie roczne 60 zł. aw. lub muadur w naturze rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wynaga się dokładnych znajomości aktaw policyjnych, uzdolnienia do energicznego wykonywania tychże i pięknego pisma.

Pierwszeństwo mają wysłużeni wachmistrze c. k. zandarmeryi, chociażby i pensjonowani byli, jednakże służbę tę jeszcze odpowiednio wykonywać byli w stanie. Podania własnoręcznie pisane i należyście udokumentowane, mają być wnoszone na ręce burmistrza do 10 lutego 1890.

Zwierzchność gminna w Turce koło Chyrowa dnia 10 stycznia 1890.
Bryswicz.